Nr. 157. Czwartek, 13. Lipca 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14 hal.**, kilkorazowe po **12 hal.** od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 lipca do końca grudnia), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 lipca.

Polityka Stanów Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone zbierają owoce swojej polityki zagranicznej, rozpoczętej w r. 1902 przez p. Teodora Roosevelta. Dwie główne występują w tej polityce tendencye. W obrębie Ameryki jest jej hasłem nieustanne rozszerzanie doktryny Monroego i przeobrażenie formuły negatywnej, zawartej poprzednio w tej doktrynie, na pozytywną. W innych częściach świata hasłem waszyngtońskiej polityki jest proklamowanie prawa Stanów Zjednoczonych do uczestnictwa w załatwianiu wszelkich, doniosłość międzynarodową mieć mogących spraw świata.

Przedewszystkiem więc teorya Monroëgo, pod której abstrakcyjną formą amerykański zmysł praktyczny umiał odrazu odszukać interes realny, uległa pod wpływem p. Roosevelta radykalnej ewolucyi. Tłómaczona dawniej, jako zakaz, niedopuszczający zasadniczo państw europejskich do zaboru jakichkolwiek terytoryów Nowego Świata, objęła w wieku XX. szersze widnokręgi. Od kilku lat mianowicie Stany Zjednoczone występują jawnie w roli oficyalnego protektora wszystkich republik amerykańskich. P. Elihu Root, który był ministrem wojny przed p. Taftem, a od kilku dni objął w spadku po zmarłym Johnie Hay kierownictwo spraw zagranicznych, określił przed pół rokiem otwarcie i ściśle zarazem ową rozciągliwość doktryny Monroëgo, w tych energicznych słowach: „Jesteśmy zdecydowani nie dopuścić wielkich mocarstw europejskich do interwencyi pewnego rodzaju na kontynencie amerykańskim. Z drugiej strony nie ścierpimy ze strony republik amerykańskich żadnego takiego aktu, któryby mógł zmusić mocarstwa europejskie do interwencyi tego rodzaju“. W ten sposób nabrała negatywna doktryna znaczenia nadzorczej, policyjnej niejako kompetencyi Stanów wobec krajów, które do niedawna tylko protegowano wobec Europy. Świeży zaś przykład na San Domingo okazał całą różnicę nowopowstałego stanu rzeczy, w którym zamiast z wątpliwą powagą i wątpliwą odpowiedzialnością „nierządem stojących“ republik przychodzi się liczyć z wolą i postanowieniami Unii północnej.

Po za Ameryką polityka Stanów zmieniła się też zupełnie od dojścia do władzy dzisiejszego prezydenta. Aż do tej chwili Stany nie miały właściwie żadnej polityki „zagranicznej“. Dopiero p. Roosevelt zerwał z tą tradycyą, a zerwanie umotywował pamiętnemi słowy: „Fałszem jest twierdzić, że szczęśliwym jest naród, który nie ma historyi. Przeciwnie po trzykroć szczęśliwym jest naród, który ma sławną historyę“. Dlatego nie poprzestał prezydent Unii na rozszerzeniu wpływów republiki na całą Amerykę i na Antylle, ani na uczynieniu z przesmyku panamskiego kanału amerykańskiego, lecz postawił sobie za zadanie zrównać na scenie ogólno światowej rolę Stanów z rolą najpotężniejszych dotychczasowych na tej scenie działaczy. To dążenie podyktowało mu w swoim czasie żądanie zastosowania do żydów rumuńskich artykułów traktatu berlińskiego, jakkolwiek nie podpisanego przez reprezentanta Stanów, to samo dążenie objawiło się w proteście przeciw rzezi w Kiszyniewie, w inicyatywie, podjętej zaraz na początku wojny rossyjsko-japońskiej celem ustalenia pojęcia neutralności chińskiej, wreszcie w olbrzymiem zwiększeniu floty wojennej Stanów.

Jak każdy naród, który dzięki własnej dzielności i energii wywalcza sobie silniejszą pozycyę w świecie, tak i Amerykanie mają niewątpliwie prawo zajęcia międzynarodowego stanowiska, odpowiedniego ich sile. Można zaś tylko cieszyć się z tego, skoro pozycyę takie zajmie państwo, które potęgi swej używało dotąd zawsze do celów uczciwych. Dlatego „imperyalizm“ amerykański ze wszystkich jest nam najsympatyczniejszy.

Położenie w Rossyi i w Królestwie Polskiem.

W Petersburgu wywołała wiadomość o projektowanym wyjeździe cara Mikołaja do Moskwy, silne zaniepokojenie u jednych, wprost niedowierzanie — u drugich. Motywem wspólnym jest tutaj obawa przed zamachem, co w epoce tak anormalnej bynajmniej nie jest wykluczone.

Jako pewnego rodzaju ostrzeżenie już dzisiaj podkreślają zamordowanie hr. Szuwałowa, „gradonaczalnika“, a nie — jak wczoraj mylnie doniosła depesza — prezydenta miasta Moskwy. Bliższe szczegóły o zamachu otrzymaliśmy w ciągu ubiegłej nocy: Zamach spełniono wczoraj o godzinie pierwszej po południu. Hr. Szuwałow został śmiertelnie raniony pięcioma kulami rewolwerowemi. Morderca, którym był jakiś człowiek skromnie ubrany, czekał w pokoju recepcyjnym aż przyjęcia się skończyły, poczem zbliżył się do hr. Szuwałowa i całkiem z bliska strzelił do niego. Kule przeszyły ciało Szuwałowa, który w godzinę potem ducha wyzionął. Dotychczas nie stwierdzono jeszcze dokładnie tożsamości mordercy. Niedawno był on uwięziony za występek polityczny, ale uciekł z budynku policyjnego.

Mimo to Trepow nie zmienia pierwotnego swego projektu, a *Nowosti* donoszą z „wiarygodnego zupełnie źródła“, że zamierzony w połowie b. m. wyjazd generał-gubernatora petersburskiego, Trepowa, do Moskwy, związany jest bezpośrednio z przygotowaniami do wydarzeń nadzwyczajnej doniosłości, które odegrają się w Moskwie.

Wrzenie w wojsku poczyna przybierać zatrważające rozmiary. W garnizonie kronsztadzkim wielkie wzburzenie, zachodzi obawa poważnych zaburzeń. Jeden z rezerwowych batalionów odmówił posłuszeństwa oficerom. Pewien oficer zastrzelił jednego żołnierza, wobec czego wielu żołnierzy rzuciło się na owego oficera i zakłóło go na miejscu.

Podczas przeglądu pułku wileńskiego w Teodozyi pewien żołnierz strzelił do pułkownika, lecz go nie trafił. Oficer natomiast, spostrzegłszy to, rzucił się na niego i ciężko go zranił.

W Elizawetpolu pułk aliszański przez trzy dni wstrzymał się od jedzenia podanych potraw. Kiedy pociągnięto żołnierzy do odpowiedzialności, zajęli groźne stanowisko: wczoraj uciekło 2 podoficerów i 14 żołnierzy, zabrawszy z sobą karabiny i naboje.

W Batumie panuje najzupełniejsza rewolucya. Wszelki ruch w mieście ustał: sklepy zamknięte, jak również kantory banków, z wyjątkiem Banku państwowego. Wystawione na sprzedaż mięso oblano naftą i w ten sposób uczyniono je niezdatnem do użytku. Sprawcy dotąd nie wyśledzono.

Pewne uspokojenie natomiast sygnalizuje *Pet. Ag. tel.* z Tyflisu, dodając, że wpłynęło na tę zmianę ogłoszenie stanu wojennego i obsadzenie ulic i placów miejskich wojskiem. Dziennik urzędowy tyfliski wczoraj znowu wyszedł. Dziś wyjdą także inne pisma. Ruch tramwajowy przywrócono. Skle-

Z dziedziny sztuk pięknych.

(Wiosenna wystawa „Secesyi“ w Monachium. — Adolf Hengeler. — Szwedzki pejzażysta Bruno Liljefors).

Wiosenna wystawa „Secesyi“ w Monachium jest przeznaczoną prawie wyłącznie dla produktów sztuki lokalnej. Daje ona dokładny obraz danej chwili. Obraz to w istocie nie pocieszający, przeciwnie dowodzący tem dobitniej, że brak świeżych uczuć i inwencyi i wyjałowienie pomysłów ciąży nad stolicą bawarską, do niedawna niemal stolicą artyzmu wszechświatowego. Tacy. jak Stuck, Habermann, Liebermann et cons. powtarzają się do znudzenia nietylko w tematach, lecz także w efektach technicznych. Wystarczy przestudyować szczegółowo jedno typowe dzieło któregoś z nich, aby go mieć dosyć. To są epigonowie, którzy chwytają się maniery (mówiąc eufemistycznie: „swego stylu“) jak tonący brzytwy. Uczniowie ich, zarówno osobiści, jak i duchowi mogą co najwyżej odwracać tematy i pomysły, mogą uchwycić pewien odcień nastroju, mogą użyć innych efektów i środków malarskich, polecanych przez pewne fabryki, mogą je wreszcie rozwinąć, ale sięgnąć głębiej nie są w stanie. Tkwi to już w stadyum narodowego rozwoju. Naród, który nie przechodzi kolizyi i zmian społecznych i duchowych, który ma fabryki, kanalizacyę i wiele innych spopularyzowanych zdobyczy kulturalnych, krótko mówiąc: naród, któremu „jest dobrze“, zaczyna zazwyczaj przechodzić zwolna w stan ospałości. Filisterstwo i drobiazgowość, odsuwanie się od przyrody, którą kultura wysysa jak wampir, szablony ustroju społecznego rozdrobnione na drobne kratki, myśl wyzyskania piędzi ziemi na cele fabryczne, rolnicze i inne; góry, doliny i lasy zasypane restauracyami, kolejami elektrycznemi, lampami łukowemi, mostami żelaznymi, wyasfaltowanemi niemal drogami, ciągłe dążenia do ułatwienia przyjemności bardzo nieraz niskich, dążenia do ogólnego komfortu, i wiele, bardzo wiele innych czynników składa się na to, że gleba kulturalna i artystyczna jałowieje pod nadmiarem wyzyskiwania jej. I takim jest obecny stan Bawaryi i jej kultury, i takim jest wpływ na sztukę. Gromadzenie dawnych pomników sztuki jest chwalebnym i koniecznym obowiązkiem w obec przeszłości narodu, lecz, że to się przyczynia do postępu w tył i do zastoju, to nie ma dwóch zdań co do tego. Wyobraźmy sobie wpływ Palestriny na obecnego kompozytora! Ten ostatni może tylko pochwycić zewnętrzne cechy jego sztuki, ale ducha? Nie może go ani naśladować, ani się nim przejąć, gdyż czynniki umysłowe, będące w obiegu, psują ewentualną, a w gruncie rzeczy wprost niemożliwą harmonię. Każda indywidualność przygniata i tworzy epigonów, mniej lub więcej zdolnych, ale zawsze epigonów, idących w kierunku pchnięcia genialnej ręki. Epigonizm — to wspólna cecha malarzy młodszych i najmłodszych monachijskich. Wróćmy do „Secesyi“. Wszystko, co powiedziałem, da się zastosować i spostrzedz na tej wystawie. Nawet filister zdolny do najskromniejszej refleksyi, musi to spostrzedz. Nie spostrzega tego naturalnie żaden malarz: stąd nieporozumienia między artystą, a krytykiem, stąd używanie wyrazu „krytyka“ na oznaczenie ganienia a priori. — Najciekawszym okazem jednostronności, graniczącej prawie z bezmyślnością, jest temat „Beethoven“. Tłem bywa znana pośmiertna maska arcymistrza. Na niej dopiero dzieją się orgie różnych „Einfälle“. Zdołałem pochwycić różne „pomysły“. A więc: Beethovenowi nadaje pewien babracz (sit venia verbo!) minę Harpii i zamiast włosów otrzymuje władca tonów żmije powykręcane w różne kierunki, co już śmiem nazwać wprost szalbierstwem ideowem, gdyż Beethovenowska muzyka jest raczej niematerylaną i oderwaną od tego padołu lub zgoła epiczną i bohaterską, niż „straszną“. Inny pan każe zakochanej parze golców ściskać i całować się. Jak niedorzeczne są wszelkie symbolizmy i allegorye w tem zastosowaniu, może przekonać się ten, kto je ujrzał. Najgłębszą allegoryą byłaby oczywiście głębia psychiczna i ponurość tytana, ale na to trzeba być samemu głębszym i unikać zewnętrznych akcesoryów. Nikt nie prosi tych panów o robienie użytku z maski pośmiertnej, która i tak jest bardzo interesująca i charakterystyczna. — Z całej wystawy trzech malarzy zainteresowało mnie: Meyer-Basel, Leo Putz i Otto Graf. Pierwszy dał pejzaż z drzewem i stawem na pierwszym planie o zmierzchu i z zachmurzonem niebem. Przypomina co do techniki i co do liryeznej subtelności naszego czcigodnego liryka — pejzażystę Stanisławskiego, choć nie dorównuje mu pewnością w rysunku. Leo Putz jest zdolnym, śmiałym i nieco szorstkim w linii i kolorze. Ciekawe są jego studya (pół-akty) kobiece w plenerze leśnym. Razi jednak niektórymi zewnętrznymi szczegółami, które lepiej było ukryć w najtajniejszej garderobie buduaru tej „damy“, którą malował. Żywe poczucie kolorytu wynagradza wszystko. Trąci nieco perwersywnością, którą dzieli z Habermannem. Bardzo szanownym i sumiennym oraz pełnym technicznej finezyi akwafortcistą jest Otto Graf, uczeń wielkiego Klingera. Jego pejzaże akwafortowe są przepyszne w pochwyceniu tego tonu, na który nastrojonem było oświetlenie w pewnej chwili dnia. Czuć, że szczerość i prawda dzieła są w zgodzie z naturą. Nakoniec wspominam o nowej manierze, zaczynającej się objawiać w monachijskich sztukach graficznych, które jeszcze jakie takie rokują nadzieje... mania ekslibrisów wprowadziła pewnego rodzaju rzemiosło. Naturalnie do ekslibrisu potrzebnym jest bardzo syntetyczny pomysł. Celowali w nich dawni drukarze norymberscy z XVII wieku — i ci wywierają wielki wpływ na obecną produkcyę w tym kierunku. Ma to swoją odwrotną stronę: zwyrodnienie i dziwactwo, stojące na granicy perwersyi. Nierzadko napotkać można skarykaturowanego lub spotęgowanego (niby) Goyę, Ropsa lub Beardsleya. Na całej wystawie znać wpływy francuskie i Whistlera.

(Dokończenie nastąpi).

Ch.

py na nowo są otwarte. Od dwóch dni panuje spokój.

W Odessie miała policya ponownie odkryć całą fabrykę bomb.

Socyaliści nie ustają w agitacyi, która już tyle szkód wyrządziła i tylu ofiar stała się powodem. Oto *Czas* donosi znowu, że 9 lipca odbył się w Milanówce pod Warszawą wiec socyalistów, który wydelegował 20 agitatorów, przeważnie żydów, na prowincyę, celem podburzenia ludności wiejskiej do strejku podczas żniwa. Równocześnie telegrafują z Hamburga, iż tamtejsze kierownictwo partyi socyalistycznej przeznaczyło 10.000 m. na poparcie rewolucyi w Rossyi.

Dziwnie pięknie i poważnie odbija od ogólnego krwawego tła ruch wśród b. unitów. Głusi na wszelkie podszepty i namowy, nieczuli na prowokacye najniższych stopni biurokracyi rossyjskiej, dążą oni z pieśnią pobożną na ustach w progi świątyń, których im lat tyle unikać kazano, i tutaj szukają pociechy w strapieniach.

Do *Rus. Słowa* telegrafują z Mińska: „W pow. mińskim w dalszym ciągu daje się zauważyć masowe przechodzenie unitów na katolicyzm. Przechodzą całe wsie. We wsi Wołmie zniesiono parafię prawosławną z powodu braku parafian“.

Z Warszawy donoszą, że od ogłoszenia edyktu tolerancyjnego 1492 unitów, zamieszkałych w Warszawie, przeszło na katolicyzm, policya jednak odmawia im wpisywania do paszportu nowego wyznania.

O nabożeństwie unickiem pisze *Kuryer Warszawski:* Wczoraj, w kościele mokotowskim, z powodu niedzieli, zebrało się mnóstwo unitów tak zamieszkałych w Warszawie, jako też w jej okolicy, celem wysłuchania nabożeństwa podług swojego, t. j. wschodniego obrządku. Solenną wotywę po słowiańsku odprawił ks dziekan Stefan Wachowicz, poczem drugi kapłan unicki, ks. Mikołaj Skalski, celebrował, o godzinie 11 przed południem uroczystą sumę razem z aspersyą i procesyą. Kazanie podczas tej rzadkiej i dawno już nie bywałej u nas uroczystości, wypowiedział wikaryusz kościoła mokotowskiego, ks. Michał Rozwadowski. Ceremonię religijną zakończono suplikacyami i błogosławieństwem.

W Łodzi wracają zwolna po krwawych dniach normalne stosunki. Po mieście krążą pogłoski o zniesieniu lada dzień stanu wojennego, co jest zupełnie możliwe w obec spokoju, panującego w Łodzi od dwóch tygodni. Wieści uspokajające wpłynęły doskonale na przemysł: z cesarstwa przyjeżdżają codziennie kupcy, którzy wyjechali z Łodzi, lub wrócili z drogi, dowiedziawszy się o zaburzeniach i ogłoszeniu stanu wojennego. Najwięcej zamówień nadchodzi z Syberyi, która, skutkiem ciągłego zajęcia kolei przez przewóz wojska, była przez półtora roku pozbawiona komunikacyj handlowych.

W końcu lipca odbędzie się w Petersburgu druga konferencya inteligencyi polskiej z różnych prowincyj państwa, celem omówienia stosunku Polaków do Rossyi.

Bunt marynarki rossyjskiej.

Jeszcze o „Potemkinie“.

Jeśli można wierzyć doniesieniom bukareszteńskim, to na razie nie będzie miała Rossya wiele pociechy z „Potemkina“. Gospodarka rokoszan pozostawiła na nim przerażające ślady. Kajuty są zrujnowane, na ścianach i filarach widoczne ślady krwi. Do magazynów wyłamano drzwi. Marynarze, z braku wody słodkiej, używali do kotłów maszynowych wody morskiej, skutkiem czego kotły zostały zepsute. Nadto buntownicy, opuszczając okręt, otworzyli kurek pod pokładem, a woda morska zaczęła tamtędy wdzierać się do wnętrza okrętu. Prawdopodobnie kurek był otwarty tylko częściowo, skutkiem czego woda wlewała się bardzo powoli. Do wczoraj rana „Potemkin“ zanurzył się mniej więcej o 40 cm. i tyłem osiadł na mieliźnie. Rzucono się więc do pompowania wody i na razie trzeba było wyjazd „Potemkina“ odłożyć.

Przy sposobności odzyskania „Potemkina“ poczyniono na nim zajmujące spostrzeżenia. Zarówno żywności jak amunicyi znajdowało się bardzo mało na okręcie.

W jednej z zamkniętych kabin znaleziono pewnego oficera, straszliwie wygłodzonego, załoga bowiem trzymała go tutaj 11 dni o chlebie i wodzie.

Z Constanzy dochodzi niesprawdzona wiadomość, jakoby znaczna część załogi „Potemkina“ oświadczyła gotowość powrotu do Rossyi i odpokutowania winy. Tylko komitet złożony z 20 z marynarzem Aleksiejewem na czele wyjeżdża do Genewy.

Z innych natomiast źródeł donoszą, że marynarze „Potemkina“ wcale nie myślą o powrocie do Rossyi. Znaczna ich liczba znalazła na poczekaniu zajęcie w Rumunii, inni emigrują za granicę.

Jedenastu majtków z „Kniazia Potemkina“, między nimi mechanik Matuszenko, który jedzie do Genewy, bawią od wczoraj w Bukareszcie. Marynarze zaprzeczają, jakoby załoga miała pozwolić na wtargnięcie wody do środka. Sądzą, że prawdopodobnie ktoś z nowej załogi otworzył wentyle. Opowiadają dalej, że na pokładzie było wszystkiego 24 oficerów, z których dwaj zostali zamordowani, naczelny lekarz sam pozbawił się życia, trzech skoczyło do wody, gdzie utonęło, resztę wysadzono w Odessie. Do Rumunii wraz z załogą przybyło 3 oficerów.

Matuszenkę przyjął rumuński prezydent ministrów Cantacuzene. Na zapytanie Cantacuzeny oświadczył Matuszenko, że załoga „Potemkina“ powzięła zamiar zbuntowania się dopiero wtedy, gdy lekarz okrętowy oświadczył cynicznie, że robaki w mięsie, przeznaczonem dla marynarzy, liczą zaledwie jeden dzień życia.

Rozruchy wśród marynarzy w Libawie.

Do *Morning Post* donoszą z Libawy: Po uśmierzeniu buntu marynarzy, skazano 23 na śmierć. 6 wyroków śmierci w istocie wykonano, ale komendant, widząc niepokojące objawy wśród armii, wstrzymał dalszą egzekucyę i telegraficznie zażądał z Petersburga instrukcyj.

Telegram z Petersburga brzmiał: Egzekucyę dalej prowadzić.

Kiedy zaczęto robić przygotowania do dalszej egzekucyi, żołnierze, odkomenderowani do rozstrzelania skazańców, odmówili posłuszeństwa i zwrócili się przeciw oficerom, z których 12 zastrzelili. Przywołano kozaków, aby stłumić ten nowy bunt. Przyszło do gwałtownej walki między marynarzami i kozactwem. — Kozacy zwyciężyli, ale 30 z nich zginęło.

W Kronsztadzie.

Petersburskie źródła przyznają, że wśród załogi kilku okrętów floty panuje pewne rozdrażnienie. Marynarze oczekują manifestu carskiego. Z powodu złego pożywienia, wydarzyły się na pokładzie okrętów zajścia, które jednak były bez znaczenia (?). Natomiast doniesienie o wydarzeniu się grubych niesubordynacyj jest, wedle *Pet. Agencyi Tel.*, bezpodstawne.

Tę ostatnią uwagę trudno przyjąć bez zastrzeżeń. Stoi ona w rażącej sprzeczności z faktem, że jak *Daily Mail*, nie goniąca za plotkami, zapewnia, skazano w Kronsztadzie wielu marynarzy i żołnierzy na karę śmierci przez powieszenie. — Wiadomość o bardzo podejrzanych wypadkach w tak bliskiem sąsiedztwie Peterhofu wywarła na cara głębokie i przygnębiające wrażenie.

Eskadra czarnomorska.

Po junackiej swej wyprawie przeciwko „Potemkinowi“, na którego sam widok uznała za stosowne zniknąć czemprędzej z widowni; po klasycznych pościgach za rokoszanami, tak kierowanych, by broń Boże nie natknąć się na buntowniczy pancernik, będzie mogła teraz flota czarnomorska spocząć na dobrze zasłużonych laurach. Jak bowiem *Berl. Local Anzeiger* donosi, zawieszono ją na przeciąg 6 miesięcy w służbie. Wcale przyzwoite ferye!

Porozumienie francusko-niemieckie co do Marokka.

Zatarg Francyi z Niemcami w sprawie Marokka skończył się wreszcie umową, która położy koniec naprężeniu stosunków pomiędzy oboma państwami.

Dnia 8 b. m. wystosował Rouvier do paryskiego ambasadora Niemiec, ks. Radolina, następującą notę:

„Panie ambasadorze! — Na podstawie konferencyj, które odbyły się pomiędzy przedstawicielami obu państw zarówno w Paryżu, jak w Berlinie, przyszedł rząd Republiki do przekonania, że cesarski rząd w projektowanej przez sułtana Marokka konferencyi nie będzie miał celów, sprzecznych z usprawiedliwionymi interesami Francyi w tym kraju. Interesa te opierają się na następujących, traktatami i układami ubezpieczonych zasadach: Zwierzchnictwo i niezawisłość sułtana; integralność jego państwa; ekonomiczna bez żadnych wyróżnień swoboda; pożyteczność policyjnych i finansow[...] których wprowadzenie na czas [...]gulowane być ma wedle umowy międzynarodowej; uznanie tego stanowiska Francyi, które ona zdobyła sobie już przez bezpośrednią styczność granic Algieru z państwem szeryfa, dalej przez wynikające stąd obopólne interesy i przez szczególny interes, jaki ma Francya w tem, by w Marokku panował ład i spokój. W obec tego cofa rząd Republiki pierwotne swe zarzuty przeciw konferencyi i przyjmuje zaproszenie na nią“.

Na to odpowiedział ambasador niemiecki ks. Radolin jeszcze tego samego dnia (8 b. m.) następującą notą, wystosowaną pod adresem Rouviera:

„Panie Prezydencie Ministrów! Ponieważ rząd Republiki zgadza się na projektowaną przez sułtana Marokka konferencyę, upoważnił mnie rząd cesarski do potwierdzenia ustnych oświadczeń, wedle których konferencya nie będzie miała żadnych celów sprzecznych ze słusznemi prawami Francyi, które wynikają z układów i umów, a opierają się na następujących zasadach: (Tu następuje powtórzenie punktów, przytoczonych w paryskiej nocie)“.

Nakoniec sformułowali jeszcze Rouvier i ks Radolin następujące wspólne oświadczenie: „Rząd niemiecki i rząd Republiki oświadczają swą zgodę na to, że 1. znajdujące się obecnie w Fezie poselstwa mają być odwołane napowrót do Tangeru; 2. że sułtanowi Marokka wspólnie przez swych zastępców udzielą rad co do obmyślić się mającego przez nie programu konferencyi na podstawie zasad wyłuszczonych przez pisma, które wymienili pomiędzy sobą d. 8 b. m. niemiecki ambasador i francuski prezydent ministrów.“

Miejsca, w którem ma się zebrać konferencya marokkańska, jeszcze nie ustanowiono. W Paryżu sądzą, że będzie niem Madryt lub Tanger. Zwolennicy aspiracyj do zagarnięcia w tej lub owej formie Marokka, (aspiracyj wywołanych i propagowanych przez Delcassego) nie tają oczywiście rozczarowania. Spodziewali się oni bodaj ponownego sukcesu, więc spotkał ich zawód.

Pisma niemieckie wyrażają z powodu dojścia porozumienia do skutku żywe zadowolenie, poczytując je za tryumf dyplomacyi niemieckiej.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Zajęcie Sachalinu.

Wiceadmirał Kataoka donosi do Tokio: Nasza eskadra d. 7 lipca z brzaskiem dnia przybyła do wód wyspy Sachalinu. Naprzód okręty transportowe i część eskadry przybliżyły się do wybrzeża, a następnie wylądował skombinowany oddział marynarzy i obsadził pozycyę, z góry upatrzoną. Później wojsko lądowe zluzowało oddział marynarzy. Tymczasem fort nieprzyjacielski na wysokości Korsakowska otworzył ogień na

---

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

SIEDM CÓREK NA WYDANIU.

(z niemieckiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

Kapitan von Pellbeck spojrzał nagle na Bertę wzrokiem pełnym sympatyi.

— Ładna myśl — rzekł. — Ale zkąd pani przychodzi do podobnych myśli?

— Z własnego przykładu — odrzekła z wielką prostotą, bez cienia goryczy.

Bardzo uprzejmy, kapitan udał, że nie rozumie.

— Jakże to? Dlaczego?

— Ha! jeżeli kto jest tak brzydki, jak ja...

— Ależ proszę pani!

W skutek nagłej wspólności myśli rzucił okiem w stronę swojej żony, bardzo ładnej kobiety, siedzącej naprzeciw niego.

— Widzi pani, ja nie jestem adonisem, a przecież, pomimo tego szczęście znalazłem.

Nie odpowiedziała na to. Wstając od stołu, kapitan zbliżył się do swojej żony i rzekł:

— Alicyo, powinnabyś od czasu do czasu zapraszać pannę von Gernopp na wspólną przejażdżkę w twoim powozie. Jestem pewny, że zrozumiecie się z sobą wzajemnie.

Wkrótce potem goście się rozjechali, ku wielkiemu niezadowoleniu hrabiego von Westerbrant. Zakochał się formalnie w grubej Adzie, tej poczciwej dziewczynie, nie mającej ambicyi, która lubiła tylko życie spokojne na wsi i zapewniał raz po raz pana i panią von Gernopp, że się nadzwyczajnie bawił i że, jeżeli pozwolą, wróci na przyszłe zebranie. Odjeżdżając, rzekł pół głosem do Ady:

— A gdyby ten człowiek bez ambicyi posiadał przecież jedną?

Nie czekał na jej odpowiedź, a ona, zupełnie nieczuła na pożegnanie innych, patrzyła jak się oddalał ze swoimi długimi, falującymi wąsami.

Stara Kohlstein, która nie znosiła wieczornego chłodu, odjechała już przed kolacyą z panią von Gellistow i jej córką i dom opróżniał się zwolna, jeden tylko Deyner ociągał się z wyjazdem.

— Mam coś bardzo ważnego pani powiedzieć — rzekł, prowadząc Lisbeth w zacienione miejsce na dziedzińcu i ujmując jej rękę. — Czyż nie jesteśmy narzeczonymi? — dodał.

— Owszem, ale w sekrecie — odpowiedziała nieco zmieszana, bo nie wiedziała do czego zmierza.

— A więc, w takim razie! — rzekł i jednocześnie złożył siarczysty pocałunek na jej twarzy.

Lisbeth nie protestowała.

Wrócili oboje w oświeconą część dziedzińca.

Pani von Gernopp, bardzo zmęczona, rzekła do niego, gdy rękę jej całował.

— Jesteś pan zachwycającym młodzieńcem.

Pan von Gernopp odprowadził go na bok i rzekł:

— Słuchaj, panie Deyner, czy nic nie zauważyłeś?

— A pan?

— Ada! — odrzekł z pewną dumą uszczęśliwiony ojciec.

— Na to Deyner rzekł:

— I cóż? czy nie jestem znakomitym *manager?*

— Jesteś nadzwyczajny!

Skoro porucznik odjechał, cała rodzina zgromadziła się przy resztkach jedzenia, ale tylko Lisbeth i gruba Ada były w dobrym humorze. Śpiewały, biegały na wszystkie strony, skubały ojca za włosy i co chwila wybuchały śmiechem. Stary, bardzo zadowolony z ożywienia tej poczciwej dziewczyny, zazwyczaj tak spokojnej, przyciągnął ją do siebie, przycisnął do serca i całując ją, rzekł:

— Mój kochany grubasiku, będziesz jeszcze dla nas powodem niezwykłej radości! — Ach! — co za piękny dzień!

Stefania przeciwnie, krzywiła się.

— Nudziłam się fenomenalnie. Ten pan von Warnitz to prawdziwy gbur.

Następnie odeszła do swego pokoju, a w ślad za nią Klara i Fips, które jeszcze nie przełknęły żarcików porucznika Heydrich.

Gdy inne córki także się ulotniły, pani von Gernopp upadła wysilona na fotel, mówiąc:

— Przyjęcie takie, jak dzisiejsze, posiadało by jeszcze więcej uroku, gdyby się nie miało kłopotów gospodarskich na głowie!

Słysząc te słowa, pan von Gernopp nie mógł się powstrzymać od uwagi, nieco złośliwej:

— Emilio, gdyby ciebie tu nie było, co by się z całym domem stało?

Rzuciła mu gniewne spojrzenie i gdy otaczał się chmurą dymu z cygara, odrzekła:

— Gdybym nie była tak wyczerpana, odpowiedziałabym ci, jak na to zasługujesz!

O piętro wyżej, w pokoju, gdzie mieszkała Lisbeth z Bertą, pierwsza z nich tańczyła wesoło, zaplatając włosy na noc. Skoro przestała w końcu oddawać się temu miłemu zajęciu, Berta zbliżyła się do niej nieśmiało, ucałowała ją serdecznie i złożyła jej gorące życzenia.

A Lisbeth rzekła z całą naiwnością:

— Nie prawdaż, że jestem bardzo szczęśliwa?

V.

Powodzenie tego pierwszego przyjęcia zdecydowało mieszkańców Gross-Schmiemig do powzięcia postanowienia co do dalszego przyjmowania i przygotowania się na zaproszenia do innych domów.

Najprzód wypadało pomyśleć o ekwipażach. Nie posiadano tyle koni i powozów, aby dziewięć osób naraz jechać mogło; był tylko do dyspozycyi brek na cztery osoby i stara landara, także na cztery. W razie potrzeby pan von Gernopp mógłby wsiąść na kozioł, ale nie byłoby to bardzo wygodnie, szczególniej w razie deszczu.

— Mógłbyś włożyć twój płaszcz gumowy — zauważyła pani von Gernopp.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nasze okręty, zajęte przeszukiwaniem morza. Okręty te jednak skutecznie ukończyły swe zadanie, nie poniósłszy szwanku.

Rano d. **8** lipca wysłano trzy okręty liniowe i dwa kontrtorpedowce dla dopomożenia armii lądowej przy zajęciu Korsakowska, ale gdy przybyły na miejsce, Korsakowsk był już przez nasze wojska lądowe obsadzony. Gdy o godzinie 2 po południu kontrtorpedowce zawinęły do zatoki Chitosa, nieprzyjaciel otworzył silny ogień z dział polnych. Zmuszono je do milczenia.

W dalszym ciągu donosi wiceadmirał Kataoka, że d. **9** b. m. dwa krążowniki i cztery torpedowce z wojskiem na pokładzie wyjechały z Korsakowska i bombardowały osadę na przylądku Notoro. Następnie wojsko japońskie wylądowało i osadę objęło w posiadanie. Budynki i latarnia morska były nieuszkodzone.

Inna urzędowa depesza japońska podaje o wylądowaniu wojsk na Sachalinie następujące szczegóły: Japońskie wojska obsadziły Korsakowsk dnia 8 b. m. rano, nie napotykając wielkiego oporu. Rossyanie spalili miasto i cofnęli się na stanowisko koło Sołowiewki, 7 mil na północ od Korsakowska. W Sołowiewce próbowali Rossyanie stawić opór, lecz Japończycy wypędzili ich. Wówczas cofnęli się Rossyanie aż do Włodzimierzówki, oddalonej o 22 mil na północ od Korsakowska. Japończycy zdobyli cztery działa i mnóstwo amunicyi. Strat po stronie japońskiej nie było.

Luźne wiadomości.

Do Petersburga przybył admirał Birilew. Podobno ma on być mianowany ministrem marynarki.

Rząd rossyjski zakupił już 15 wielkich parowców handlowych od niemieckiego Towarzystwa żeglugi w Hamburgu. Parowce te mają służyć do przewiezienia jeńców rossyjskich z Japonii do Rossyi. Tu uważają zakupno to za dowód, że rząd rossyjski na seryo myśli o rychłem zawarciu pokoju.

Z Berlina donoszą: Subskrypcyę na drugą seryę $4^1/_2$% pożyczki japońskiej w Niemczech, ze względu na podpisanie kwoty kilkakrotnie przewyższającej kwotę wymaganą, wczoraj po południu zamknięto.

Przegląd ogólny.

Z Budapesztu donoszą: Wobec wynurzeń br. Fejérvárego o wyniku audyencyi w Ischlu, przypuszczać wypada, że na razie wszelkie rokowania co do kompromisu zostaną zawieszone. Swiadczą o tem również zarządzenia wodza koalicyi, wydane na czas feryj. Franciszek Kossuth wybiera się do wód, a także jego sztab generalny opuszcza stolicę. Obecnie zajęcie całego kraju skupia się dokoła żniw i aż do dnia Urodzin Króla nie zajdzie zapewne w dziedzinie polityki nic ważnego.

Wedle powszechnej opinii, czas pomiędzy Urodzinami Najj. Pana (18 sierpnia) i wyjazdem Monarchy na manewry do południowego Tyrolu użyty będzie dla podjęcia rokowań na nowo — nie wiadomo tylko, na jakiej podstawie. Po wyjeździe Najj. Pana, rokowania toczyć się będą dalej i wątpić wypada, czy doprowadzą do pozytywnych wyników przed otwarciem Sejmu, zapowiedzianem na 15 września. Z obiegających pogłosek pokazuje się, że koalicya nic nie miałaby przeciwko zawarciu zaszczytnego pokoju, a przynajmniej zawieszenia broni, bo szkody, jakie wyrządza „bierny opór“ na wszystkich polach życia publicznego, już obecnie dają się dotkliwie odczuwać.

Niektóre pisma podały wiadomość, że wyjść ma dekret papieski w sprawie uchwał konferencyi biskupów Dalmacyi i Wybrzeża, którą zwołano dla rozpatrzenia sprawy liturgii słowiańskiej. Pogłosce tej stanowczo zaprzecza *Pol. Corr.* na podstawie informacyj z kół watykańskich. Uchwały konferencyi uzyskać wprzód muszą zatwierdzenie kongregacyi dla spraw kościelnych i kongregacyi dla rytuału, ani jedna zaś ani druga nie miały dotąd sposobności załatwić wspomnianej sprawy. Papież poprzestanie zresztą w swym dekrecie na zatwierdzeniu *status quo* i dekretu z r. 1893, przyznającego prawo używania liturgii słowiańskiej tym okręgom, które wykazać potrafią, iż przynajmniej od lat 30 używały tej liturgii.

Mowa, którą Jaurès wygłosić zamierza w Berlinie i którą obecnie ogłosiły organa niemieckiej socyalnej demokracyi, zawiera obok wielu oklepanych prawie frazesów na temat proletaryatu i spokoju świata, gwałtowne ataki przeciwko Rossyi i dobrotliwą ojcowską nauczkę dla rządu niemieckiego, aż w końcu daje upust oburzeniu mowcy przeciwko Nietzschemu. — „Wasz Nietzsche, woła francuski rzecznik socyalizmu, napiętnował moralność socyalistyczną, jako mniej wartościową, jako moralność trzody. On to głównie szyderstwem obrzucił słabą miękkość, senny budystyczny nastrój duszy, który powstaćby musiał, jego zdaniem, w duszy ludzkiej pod wpływem trwałej równości i niezamąconego spokoju. Nie rozumiał N., że w socyalistycznym porządku współżycie i równouprawnienie zabijać nie może indywidualizmu, że wyplenienie zawiści przez własność zbiorową sprzyjać raczej musi rozwojowi indywidualizmu“. — Słowa te dowodzą wymownie, że panu Jaurès obok wielu innych przymiotów nie brak skłonności do — marzycielstwa, co wprawdzie rozszerza skalę jego indywidualności, ale rzuca równocześnie pewien cień na realne podstawy jego politycznych aspiracyj.

W kołach dyplomatycznych Londynu, nie tają się, jak *Polit. Corresp.* donosi, że trudności na Krecie nietylko nie zmniejszyły się, lecz owszem rosną nieustannie. Oficyalne raporty, jakie reprezentanci mocarstw złożyli swym rządom, brzmią niepomyślnie. Tem baczniejszą uwagę na Kretę zwracają zwłaszcza mocarstwa opiekuńcze, akcyę wszakże utrudnia brak porozumienia pomiędzy niemi tak, że o jednolitem jakiemś występie nie może być na razie mowy. Gabinety: londyński i petersburski popierają z całą usilnością żądania naczelnego komisarza Krety, ks. Jerzego. Inne mocarstwa nie mogły dotąd zdecydować się na pójście tą samą drogą.

W angielskich posiadłościach w Afryce wschodniej wybuchły niepokoje. Anglia ujrzała się zmuszoną wysłać ekspedycyę karną, złożoną z 400 żołnierzy i 900 krajowców, wraz z trzema działami Maxima przeciwko szczepowi Sotik. Szczep ten napadł niedawno na lojalne plemię Masajow, spalił dwie wsie, zabił 20 mężczyzn, a 22 kobiet, 30 wołów i kilka tysięcy owiec uprowadził jako zdobycz. Masajowie zamierzali odpłacić się pięknem za nadobne, posłuszni jednak radzie Sir Donalda, który im przyrzekł moralne i materyalne zadośćuczynienie, zaniechali wyprawy. Wysłani do Sotików imieniem Anglii delegaci powrócili z niczem, wobec czego rząd zdecydował się na wysłanie ekspedycyi karnej, która niezawodnie szybko załatwi się ze swem zadaniem.

KRONIKA

Lwów, 12 lipca.

— **Kalendarz.**

Czwartek (13 lipca): Małgorzaty. — Radomiły. — Sob. ŚŚ. 12 Ap.

Wschód słońca o godzinie 4·19 rano, zachód słońca o godzinie 7·49 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Zmiennie, ciepło, skłonność do burzy.

— **Radca sekcyjny** Ministerstwa kolei żelaznych, p. Rudolf Chorinsky, dokonał wczoraj wizytacyj dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie. Dziś rano udał się do Nowego Sącza, a wieczorem przybędzie do Lwowa.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Na podstawie Najwyższego upoważnienia udzielił P. Kierownik Ministerstwa kolei żelaznych, dr. Aleksandrowi Żukowskiemu, konsulentowi sanitarnemu dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, w uznaniu jego użytecznej działalności służbowej, tytułu „inspektora c. k. austr. kolei państwowych“.

Adjunkt Jan Heindl przeniesiony z dyrekcyi w Pradze do okręgu dyrekcyi krakowskiej.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Stanisław i Władysław Foltyńscy, Kazimierz Stasiniewicz, Piotr Szafran i Wilhelm Wurm otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopnie magistrów farmacyi.

PP. Stanisław Tokarski, rodem ze Stanisławowa, i Jan Hirschler, rodem z Tłustego, otrzymali na tutejszym Uniwersytecie stopień doktorów filozofii.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował dr. Józefa Krzyszkowskiego prymaryuszem oddziału chorób skórnych i wenerycznych w szpitalu powszechnym we Lwowie.

— **Z Towarzystwa politechnicznego we Lwowie.** Wydział główny zaprasza członków Towarzystwa politechnicznego na wycieczkę, celem zwiedzenia mleczarni przeworskiej ks. A. Lubomirskiego i hr. Mycielskiego we Lwowie przy ulicy Polnej l. 23. — Wycieczka odbędzie się w piątek, dnia 14 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Mleczarnia będzie w ruchu. Punkt zborny na miejscu o godzinie 6 wieczorem.

— **Rekolekcye kapłańskie** odbędą się w kolegium chyrowskiem od 21 do 25 sierpnia b. r. Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem ks. rektora zakładu.

Z ratusza. Prezydent miasta zaprosił na dziś sekcye: dobroczynną i finansową (I. i II.), zaś na jutro sekcye: techniczno-budowlaną, sanitarno-targową i szkolną, oraz organizacyjną (III., IV. i V.), celem ukonstytuowania się.

Feryj radzieckich podobno nie będzie, dotąd bowiem zaledwie dziesięciu radnych otrzymało urlop, a póki przynajmniej połowa radnych jest obecna we Lwowie, prezydent posiedzenia Rady zwołuje.

Szef biura prezydyalnego magistratu, radca Zawistowski, wyjechał na 6-tygodniowy urlop. — Zastępuje go koncepista Henoch.

Losowanie posagów. Dziś w południe w ratuszu odbyło się losowanie posagów z fundacyi im. Kaspra Boczkowskiego, zostającej pod zarządem gminy m. Lwowa. Do wylosowania były dwa posagi po 2.100 koron. — Szczęśliwe losy padły na dwie sieroty po rzemieślnikach: Eleonorę Bilską i Maryę Dymnicką.

Elektryka w ulicy Mochnackiego. Wielu właścicieli will w ulicy Mochnackiego zgłosiło się do gminy o dostarczanie światła elektrycznego do oświetlania wewnętrznego. Ponieważ zgłoszenia te dają rękojmię zwiększonego zbytu światła z miejskiego zakładu elektrycznego, magistrat na dzisiejszej sesyi uchwalił kosztem 3600 koron założyć w ulicy Mochnackiego trasę elektrycznego oświetlenia.

Kaplica na Łyczakowie. Dziś na posiedzeniu magistratu rozpatrywano prośbę przedmieszczan łyczakowskich o konsens i zatwierdzenie planów na budowę nowej kaplicy w górnej części ulicy Łyczakowskiej, jakoteż protest Koła konserwatorów przeciw budowie kaplicy w stylu gotyckim, zawierający żądanie, by zastosowano przy budowie tej styl barokowy. Po wysłuchaniu opinii referenta departamentu technicznego, który wykazał przekroczenie kompetencyi ze strony komisyi konserwatorów, magistrat jednomyślnie uchwalił, przy nieuwzględnieniu protestu konserwatorów, udzielić proszącym konsensu i zatwierdzić plany budowy kaplicy w stylu gotyckim.

LICZBA.

Gdy bezmiary wypełnił już Chaos, Pan wyprowadził mnie przeciwko niemu. Wedle siły Jego woli jestem uczyniona i wedle miary Jego miłości.

Złożyłam ciężką stopę na głowę Chaosu i rzekłam mu: Poddaj się! Który byłeś przedemną, oddaj mi swe pierworództwo. Bo ja dopiero wyprowadzę z Ciebie obraz i podobieństwo Boże. Gnuśny jesteś i ślepy w rozlaniu swem bez początku i końca i dla tego nie kocha się w Tobie oko Stwórcy. Obrzydłeś mu, pozostanie zaś obrzydłość klątwą Twoją na zawsze, a serce Pańskie otwarło się dla mnie, której nie zaniecha miłować.

Tak mówiłam, powstawszy przeciw Chaosowi a on wił się pod moją stopą, wił się mocą jej ucisku tylko, bo nawet lęku nie mógł wydać z siebie ani oporu Chaos bezładny, bezwładny.

I przystąpiłam do dzieła, w spojrzeniach Pana czytając; nic zaś nie uszło mej baczności, co było Jego wolą. Poczęła się z tej woli moja siła i tak w nią urosłam, iż opadła ze mnie nawet możność sprzeniewierzenia się sobie. Stałam się prawem, zawarłam w sobie wiekuistość; nic dziać się nie mogło bezemnie, ani przeciwko mnie.... Z martwego Chaosu wykwitłam jak kiełek życia i Chaos przestał istnieć.

Dałam mu granice, aż zrodziła się nieskończoność; zakreśliłam koło czasu, by wyłoniła się wieczność. Tak stworzone są przezemnie żebra tej wielkiej budowy istnień, które z zamętu wzbiły się ku przebytkom Stwórcy. Dzieląc, spajałam; sprzecznością wyścieliłam podłoże harmonij.

Rozerwanie memi rękami oddzieliło dzień od nocy. Rozszarpałam szarą wstęgę mroku na pasma barw, a głuchy pomrok rozsypał się pod mojem dotknięciem w dźwięki. Wyznaczyłam miejsce słońcom i gwiazdom, jak wódz umiejętny. Oddzieliłam wody i postawiłam nad niemi lądy. Wszystko, co było olbrzymie, zdruzgotałam na atomy, porządkując je potem, aby zespolone było, co należy do siebie. A w każdej niedostrzegalnej okruszynie pomieściłam całość, każdej dałam wieczność i nieskończoność.

Uzbrojone szkłem oczy mędrca wdzierają się w odmęt tajników; obaczyły jeden z największych cudów: żywą komórkę. Ja wymierzyłam jej ścianki i czuwałam, gdy łączyły się z sobą milionowe cząstki materyi, aby w tej drobiny ułomku zamknąć wszechświat życia....

*

W moich rękach miara i waga, w moich rozliczenie.

Pytają mnie komórki żywe, jak mają lgnąć jedna do drugiej i jak coraz nowe wydawać z siebie pokolenia komórek. A ja wskazuję im drogę i kieruję ich siłą rozrodczą. Z jedności wywodzę szeregi i skupiam je wszystkie znowu w jedno.

O, piękno, komu jeśli nie mnie zawdzięczasz swe powstanie? Powiedzcie, róże jerychońskie, w co obróciłaby się wasza krasa, gdybym nie wymierzyła listkom wdzięcznych żyłek i nadobnego obramienia i gdybym odjęła waszemu tchnieniu miarę, wedle której dobieracie sobie wonności?

Uśmiechnął się raj nowem, nieznanem mu szczęściem, gdy Pan Ewę wprowadził do niego. Piękna zaprawdę jesteś, córo ziemi; piękna w krągłym roztoku białego czoła i w spojrzeniu oczu bliźnich. Twoja szyja misternie zbudowana; twoje ramiona, jako dwa wzgórza odbiegające od siebie. Doskonała jest miara twoich piersi i dokoła biodr wklęśnięcie dwóch łuków zakreślone nadobnie. Twoim nogom i stopom przyklaskuje podziw rozkoszny, bo ja wymierzyłam ich linie wedle całego powabu proporcyj, w których niemasz skazy.

I ja rzuciłam ci pod stopy królewską pieśni daninę. Ja nastroiłam lutnie, co od pierwszej chwili przybycia Ewy, drgają pożądaniem twego czaru, uwielbieniem twego piękna. I nie może pieśń oderwać się od ciebie, bo obie jesteście jako dwie siostrzyce nieodrodne, dwie dorodne córy jednej matki, a matką, z której łona wywiodło was istnienie — to ja: Liczba!

*

Modli się człowiek i modlą się narody u wzniesionych przezemnie ołtarzy dobra. Kwiatem ducha jest to dobro i jak kwiat wszelki moim podlega rozkazom.

Kto inny, jeśli nie ja, wywiedzie was dusze strwożone z głębin rozpaczy, a was dusze zbłąkane z labiryntu manowców? — Biada każdemu czynowi i każdej myśli, gdy odbiegną liczbę dobrą, postawioną na straży cnót i sumieniu rozwiązującą pęta! A stokroć biada każdemu, kto raz ją odbiegłszy, nie powróci do Liczby, wedle której położone są granice pomiędzy złem i dobrem, do Liczby, która z jedności postępków buduje jedność życia i z jedności każdego „ja“ jedność społeczeństwa, narodu, ludzkości....

Wedle Liczby, jak komórki ciała, jak listki rośliny układa się żywot cnotliwego; druzgocząc harmonię liczby, stacza się występek napowrót w objęcia Chaosu, pokonanego przezemnie.

Stójcie i powstrzymajcie popędliwość waszą, bo sami gotujecie sobie pomstę. Miłościwa-ci jestem i błogosławieństwem darzę — mnie miłujących; ale nie znam litości w obec tych, co chcą mnie podeptać...

Wejrzyj w siebie, niedolo; trosko, przetrzej oczy... Czemu od szlaków przezemnie wytyczonych uprowadziło ciebie niedołęstwo, a ciebie błędne ogniki złudy?

Bezdomny włóczęgo i wy narody wydziedziczone, jednaka wasza wina... Kłanialiście się bożkom fałszywym, a święte ołtarze Liczby nie widziały waszego oblicza...

O, jakże smutny i bolesny pogrom, ów powrót do Chaosu, w którym zamiłowała się złość i głupota. Patrzcie: oto zacierają się uśmiechnięte barwy życia w szarą smugę dymów; oto w pomroku rozpływa się jasność i milknie pieśń, głuchem stłumiona rzężeniem...

Przebóg, co uczyniliście z błogosławioną daniną szczęścia, wyliczoną przez Pana za mojem pośrednictwem? Płaczem nabiera ten nowy Chaos i bolem się miota; samolubstwo pływa wierzchem jego fali, a potwór ucisku rozpościera się na dnie...

Huk po huku, łomot po łomocie wstrząsa posadami świata... Rozpuścił włosienie swoje bicz Boży na lądach, a na morzach jak upior powiewa szkarłatna flaga rozpaczy....

Bo odwróciliście twarz od Liczby, bez której nie masz dobra ani piękna, sprawiedliwości ani ładu...

*

Kiedyż powstaniesz ty, Wielki, w którego wcielę się znowu? Jak zaklęta królewna do wymarzonego królewicza wyciągam do ciebie miłośnie ramiona...

Przyjdź z jasnym uśmiechem wiary w siebie i w puklerzu siły stalowym, a jednak aż uginającym się pod uderzeniami wielkiego serca! Przyjdź, korny w obec wszystkiego, co dobre, piękne, wzniosłe, ale nieubłagany dla robactwa rzeczy złych, brzydkich, poziomych!

Przyjdź i uczyń swem dziedzictwem królestwo Liczby, które jest królestwem Bożem!

St. Rossowski,

— **W liceum żeńskiem** p. Wiktoryi Niedziałkowskiej odbędzie się jutro o godzinie pół do 11 przed południem uroczyste rozdanie świadectw dojrzałości abituryentkom zakładu.

— **Towarzystwo zaliczkowe** nauczycieli szkół ludowych nabyło przy ul. Krupiarskiej, w dzielnicy łyczakowskiej, kompleks gruntów, obszaru około 2 i pół morga, które zamierza rozparcelować na drobne parcele i pobudować na nich domy mieszkalne dla swoich członków.

W tym celu wniosło Towarzystwo prośbę do magistratu o konsens na parcelacyę i wytworzenie nowej ulicy w bok od Krupiarskiej prowadzącej.

Wedle projektu, mają być wybudowane domki parterowe z werandą, z ogródkiem i niezbędnemi przynależytościami, a każdy dom obliczony będzie na potrzeby jednej rodziny, złożonej z 5—6 osób. Najważniejszem jest, że Towarzystwo prowadzić będzie budowę domów własnymi funduszami, a po ukończeniu odda je swoim członkom do użytku. Tytułem zwrotu kosztów wyłożonych i procentu od kapitału obowiązani będą członkowie płacić przez szereg lat pewną kwotę co miesiąca w wysokości mniej więcej czynszu mieszkalnego, poczem staną się zupełnymi właścicielami owych realności.

— **Mgła** gęsta zaległa dzisiaj rano kotlinę naszego miasta, poczem wzbiła się w górę, obłokami zakrywając błękit. Mgła taka — to pierwszy zwiastun przełomu, który wkrótce zawita, aby chyłkiem w wezbrane warem serce bogini lata wprowadzić smętną gwardyę jesieni.

— **Komisya reambulacyjna** dla kanału Zator-Samborek ukończyła obrady i uwzględniła wszystkie ważniejsze żądania Wydziału krajowego pod względem melioracyjnym, oraz żądania stron interesowanych.

— **Egzamin dojrzałości** w seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie odbył się w dniach od 9 czerwca do 1 lipca b. r. pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół p. Jana Matijowa. Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się 53 abituryentów, 20 eksternistek i 5 eksternistów. Świadectwo dojrzałości otrzymali następujący abituryenci: Paweł Antoniuk, Ozyasz Badyan, Grzegorz Baran, Karol Budz, Józef Dubicki, Natan Engelberg, Wiktor Gatnikiewicz, Franciszek Gęsior, Franciszek Gura, Wacław Janda. Karol Kaczkowski, Leopold Kmiecik, Karol Koryzma, Stanisław Łukasiewicz, Marcin Mack, Michał Maj, Arnold Mościsker, Józef Mrozowiecki, Józef Olchawa, Aleksander Niweliński (z odzn.), Mykita Mykietyn, Adam Madurowicz, Józef Partyka, Maryan Poczatko, Józef Podgórski, Zygmunt Schüssel, Józef Sęk, Jan Śliwiński, Stanisław Sługocki, Kalikst Stolf, Markus Vogel, Michał Weres, Władysław Wiszniewski, Jan Woreniuk.

Eksternistki: Stanisława Baniówna, Marya Brylińska, Marya Cichocka, Marya Dejnieka, Mirosława Kulczycka, Taube Gradówna, Hena Hüttelówna, Elżbieta Zierlerówna, Marya Maksymowiczówna, Natalia Nawrocka, Jadwiga Pietzuchówna, Kazimiera Smalcówna, Olga Terlikowska, Leonia Ziółkowska.

Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 14 abituryentów, 4 eksternistki i 3 eksternistów; reprobowano na rok 4 abituryentów, 1 eksternistkę i 1 eksternistę; odstąpili od egzaminu: 1 abituryent, 1 eksternista i 1 eksternistka.

— **Statystyka pocztowa.** W marcu b. r. nadano we Lwowie 1,478.519 listów prywatnych niepoleconych, 894.011 kart korespondencyjnych, 271.066 listów urzędowych niepoleconych, 99.658 listów poleconych wogóle, 320.235 przesyłek pod opaską, 19.977 przesyłek z próbkami, 1,166.924 egzemplarzy gazet, ogółem 4,250.390; 13.533 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 3100 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 54.258 pakietów zwykłych, ogółem 70.891; wpłacono 36.265 przekazów na kwotę 2,176.913 K. 71 h., 13.802 czeków Kasy oszczędności na kwotę 4,070.057 K. 99 h., 2768 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 66.354 K. 71 h., razem 6,313.326 K. 41 h.; wypłacono 90.910 przekazów na kwotę 3,187.497 K. 73 h., 2736 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 3,285.543 K. 95 h., 1476 ze zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 68.722 K. 90 h., razem 6,541.764 K. 58 h.

Nadeszło do Lwowa: 721.527 listów prywatnych niepoleconych, 484.403 kart korespondencyjnych, 152.900 listów urzędowych niepoleconych, 72.529 listów poleconych w ogóle, 143.800 przesyłek pod opaską, 24.522 przesyłek z próbkami, 173.461 egzemplarzy gazet, ogółem 1,773.142; 10.501 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 1738 pakietów wartościowych ponad 100 K., 68.244 pakietów zwykłych, ogółem 80.483.

— **Ruch telegraficzny.** W marcu nadano we Lwowie 20.965 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 19.959 K. — h. nadeszło 25.403 telegramów dla adresatów w miejscu, a 206.138 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu marcu nadano we Lwowie telegramów 3374. Nadeszło 2916 telegramów. Ilość abonentów 836. Ilość rozmów telefonicznych 116.394. Dochód 4416 K. — h. Sieć międzymiastowa: Ilość abonenetów 125; rozmów telefonicznych 1848. Dochód 2111 K. — h. Razem 6527 K. — h.

△ **Strejk robotników budowlanych.** Wczoraj o godzinie 4 po południu odbyło się w hali muzycznej na placu powystawowym drugie z rzędu zgromadzenie strejkujących w sprawie prowadzenia dalszej akcyi strejkowej, poczem uczestnicy zgromadzenia w pochodzie udali się ulicami miasta pod gmach ratuszowy, skąd po przemowie jednego z przywódców partyi socyalno-demokratycznej rozeszli się do domów.

△ **Zgubiono** na drodze Wuleckiej złotą broszkę z napisem: „Joel Weithorn“.

△ **Monetę złotą dziesięciokoronową** złamaną zakwestyonowano wczoraj na rogatce Żółkiewskiej u Markusa Kannera, pachciarza z Budynina. Przypuszczają, że moneta jest fałszywa.

△ **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj po południu w realności przy ul. Podlewskiego l. 10. Wezwana straż pożarna usunęła wkrótce niebezpieczeństwo rozszerzenia się ognia.

△ **Pokąsana przez psa.** W ulicy Piastów rzucił się wczoraj pies pani Józefy Schmerlowej na 9-letnią Kazimierę Medyńską i pokąsał ją w plecy.

Komisaryat III. dzielnicy oddał psa pod obserwacyę.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Seweryn Nowakowski, emer. inżynier Wydziału krajowego, w 54 r. życia; — Zofia z Hupackich Raczek, żona wojskowego akcesisty rachunkowego, w 33 r. życia.

W Czerniowcach, dr. Edward Tangl, profesor i kierownik botanicznego instytutu na tamtejszym Uniwersytecie.

— **Trzy promocye „sub auspiciis Imperatoris“** odbędą się dnia 15 b. m. w Uniwersytecie wiedeńskim. Promowani będą Józef hr. Ezdorf na doktora praw, Franciszek Jehlicska na doktora św. Teologii i Rudolf Scheible na doktora filozofii.

— **Łaźnia ludowa.** W Krakowie rozpoczęto w tych dniach budowę łaźni ludowej kosztem Kasy oszczędności miasta Krakowa. Łaźnia ta wybudowana zostanie przy ul. Karmelickiej w miejscu, gdzie do niedawna stały koszary obrony krajowej.

— **Skok z pociągu.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj wieczorem z pociągu pospiesznego Lwów-Kraków koło Podłęża wyskoczyła z okna wagonu sypialnego ubrana tylko w koszulę umysłowo chora żona Piotra Cubat'a, właściciela hotelu w Petersburgu. O godzinie 3 rano znaleziono ją leżącą w rowie między Podłężem a Kłajem. Poniosła ona tylko lekkie okaleczenia skóry. Podobno p. Cubat dostała obłąkania skutkiem ostatnich rozruchów w Petersburgu.

— **Samobójstwo.** W Krakowie w poniedziałek po południu odebrał sobie życie, powiesiwszy się na niskim pniaku opodal wału fortecznego za rogatką Krowoderską, 40 letni wyrobnik Jakób Rożek. Przyczyną samobójstwa miało być nieszczęśliwe pożycie z żoną.

— **13.374 samobójstw** popełniono w Wiedniu wedle urzędowego wykazu w latach 1901—1903. Co najsmutniejsze — to, że statystyka wykazuje stały przyrost wypadków tego rodzaju. Było ich w stolicy naddunajskiej 4291 w r. 1901, 4422 w r. 1902, a 4661 w r. 1903.

— **Fala upału** uderzyła teraz z całą zaciekłością na Węgry. W Marcybanya zapaliły się od skwaru słonecznego dachy na olbrzymich stodołach J. Lonowicza. Całe, na wielką skalę urządzone gospodarstwo poszło z dymem. Szkoda wynosi połud 100.000 kor. W południowych Węgrzech padło wielu ludzi ofiarą udaru słonecznego.

— **Pożar w teatrze.** W Warszawy donoszą: W niedzielę około godziny 5 po południu, podczas przedstawienia w teatrze ludowym na Pradze, na półkach nad korytarzem prowadzącym na scenę, zapaliły się z niewiadomej przyczyny szmaty i inne łatwopalne przedmioty. Na szczęście niebezpieczeństwo zauważyli znajdujący się na posterunkach strażnicy pożarni, którzy ogień w samym zarodku ugasili strumieniami wody.

— **Pożar Jędrzejowa.** W mieście powiatowem Jędrzejów, gub. kieleckiej, wszczął się onegdaj w nocy pożar, który zniszczył 14 domów parterowych i 1 piętrowy, 3 stodoły, 2 składy zboża i kilkanaście sklepów, oprócz oficyn i zabudowań gospodarczych.

— **Margr. Aleksander Pallavicini,** ofiara automobilu, ma się wedle najnowszych doniesień z St. Etienne, znacznie lepiej. Wszelkie niebezpieczeństwo zażegnane. Margrabia nie nabawił się, jak pierwotnie donoszono, wstrząśnienia mózgu, jeno złamał w kilku miejscach lewe ramię, zranił sobie kolano i odniósł częściowe złamanie chrząstki nosa.

Kronika prowincyonalna.

§ W Bolesławiu, powiatu dąbrowskiego, zniszczył onegdaj pożar doszczętnie 21 zabudowań. Szkoda wynosi około 100.000 kor.

§ W Szczawnicy bawiło do 5 b. m. ogółem rodzin 670, osób 1075.

§ Kradzież w urzędzie pocztowym. Do urzędu pocztowego w Buczaczu zakradł się onegdaj w nocy jakiś rzezimieszek, podważył dłutem wieko biurka, stojącego w oddziale telegraficznym i zabrał stamtąd drobną monetę w kwocie 27 koron. Jak ślady wskazują, usiłował także dostać się do szufląd, gdzie znajdowały się marki pocztowe, lecz prawdopodobnie spłoszony, zaniechał zamiaru.

§ Wypadek na kolei. Z Zakopanego donoszą: W poniedziałek na tutejszym dworcu kolejowym 35-letni parobek Józef Malacina przybywszy furą po dachówki i idąc odszukać potrzebny wagon, dostał się w czasie szybowania między wozy, które zadały mu dość znaczne obrażenia. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz dr. Chwistek. Jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

§ Ofiara wody. W rzece Dunajcu utonął w poniedziałek podczas kąpieli, 19 letni Wojciech Jaskółka, uczeń szkoły wydziałowej, syn włościanina z Biczyc pod Nowym Sączem.

Kronika zagraniczna.

* Georges Nagelmacker, generalny dyrektor i prezydent Towarzystwa wagonów sypialnych, zmarł w Villepreux w 61 r. życia. Wagony sypialne on pierwszy wprowadził do Europy, naśladując wzory amerykańskie, pociągi Pullmana. Jego też pomysłem były pociągi zbytkowe. Niezwykła przedsiębiorczość i energia opłaciła mu się suto. Nagelmacker pozostawia synowi dziedzictwo swej fortuny i swe intratne stanowisko.

* Trzęsienie ziemi. W Wierchnieudinsku zauważono onegdaj nad ranem silne trzęsienie ziemi.

* Zawalenie się drugiego tunelu simplońskiego. O tej katastrofie dochodzą następujące bliższe szczegóły: Prowizoryczne ocembrowanie przekopu nie mogło utrzymać nacisku wody i stąd cały ów nieszczęsny wypadek. Robotnicy na szczęście w czas uszli z życiem, zginęło tylko 8 koni, których używano do wożenia taczek z wykopanym gruzem. Prace dla odgrzebania tunelu natychmiast wdrożono, zajmą one jednak co najmniej miesiąc czasu.

* Wynalazek. Z Paryża donoszą, że fabryka rządowa w Bretonii wyrabia obecnie z polecenia rządu francuskiego pancerz nie dający się przebić kulami, wynalazku majtka francuskiego.

Pancerz stalowy na zewnętrznej stronie powleczony jest tkaninami.

* „Farfadet“, nieszczęsną łódź podwodną, która zatonęła pod Bizertą, uważać należy za straconą. Załogi nie udało się ocalić; niezawodnie już zginęła. Sama łódź pogrąża się coraz głębiej w namule morza.

* Straszne upały panują — jak donoszą z Madrytu — w Andaluzyi. Przeszło sto osób zmarło dotychczas wskutek porażenia słonecznego.

* W ubogiej Irlandyi, której ludność żywi się prawie wyłącznie ziemniakami i wódką, odkryto w pobliżu Vallyroney pokłady złota i to podobno bardzo obfite. Tonna kwarcu wydaje 2 uncye złota. Tak przynajmniej twierdzi odkrywca, mr. Milligan.

* Papierowe kapelusze damskie wchodzą, jak zapewnia *Household Words*, coraz bardziej w użycie w Ameryce i mają być prześliczne. Wyglądają one zupełnie, jak słomkowe, ale są znacznie tańsze. Wadą ich główną jest niewytrzymałość wobec byle silniejszego deszczu.

* Głowy koronowane i rzemiosła. Wiadomo, że od najdawniejszych czasów głowy koronowane chętnie uprawiały rozmaite rzemiosła. W naszych czasach królowa portugalska z zamiłowaniem oddaje się zajęciom, wchodzącym w zakres konfekcyi damskiej. — W pałacu swoim w Lizbonie posiada pracownię, w której cały sztab panien wykończa pod jej kierunkiem kapelusze. Cesarz Wilhelm bardzo lubi składanie czcionek i w sztuce tej jest wydoskonalony. Cesarz Fryderyk był doskonałym introligatorem. Ks. Fryderyk Leopold Hohenzollern przez dłuższy czas pracował w warstacie ślusarskim, umyślnie w tym celu urządzonym w jego pałacu. Król włoski jest wielkim protektorem szewstwa i doskonale umie szyć buty.

* Ile piją? Wykaz statystyczny napojów alkoholicznych wypitych w przeciągu r. 1903 w Niemczech, Anglii i Belgii, podaje, że w roku powyższym przypadło na każdego Belgijczyka 214·5 litra piwa, na każdego Anglika 133·5 litra, a na każdego Niemca 155·2 litra. Tak więc Belgijczycy wypijają prawie dwa razy więcej piwa, niż Niemcy. Co do wódki, najwięcej wyrabia jej Rossya, najwięcej zaś wypija Duńczyk, przypada tam bowiem rocznie [illegible] litra wódki na osobę.

* 150.000 figur na obrazie. [illegible] miniaturzysta, Van Driesten, zamieszk[illegible] w Paryżu, ukończył obraz, przedstawiający bitwę pod Waterloo.

Na płótnie, objętości 1 m [illegible] Driesten 150.000 figur, z który[illegible] stępuje bardzo wyraźnie i plasty[illegible]

Figurki te nie są większe od mr[illegible]. Mimo to treść obrazu wpada od razu w oczy. Na pierwszym planie widnieje postać Napoleona, obok przewalają się tłumy żołnierzy, a całość sprawia mimo swej miniaturowej wielkości imponujące wrażenie.

ZNUŻENIE.

(g.) Co to jest znużenie? Na czem ono polega?

Sprawą tą zajmowano się wiele, lecz dotychczas jeszcze nauka nie rozwiązała jej dokładnie. Najprawdopodobniejszą jest hypoteza, że, zarówno przy pracy umysłowej jak i przy pracy mięśni, tworzą się substancye chemiczne, które działają trująco na organizm i tamują prawidłowe jego czynności, co właśnie objawia się znużeniem.

Niezawodny przyczynek do rozwiązania tej zagadki stanowią nowe prace doświadczalne Weicharda, który zakomunikował niedawno ich wyniki Towarzystwu fizyologicznemu w Berlinie. Zdołał on za pomocą dyalizy wydobyć specyficzną toksynę z protoplazmu mięśni zwierząt, które utraciły życie ze znużenia. Toksyna ta, zastrzyknięta do krwi innych zwierząt, wywoływała istotnie charakterystyczne objawy znużenia.

Tym sposobem uczony ten fizyolog zdobył naukowy dowód na to, że chemiczne produkty rozkładu są, w rzeczy samej, przyczyną znużenia. Nie poprzestał jednak nad tem, lecz podjął usiłowania, celem wykrycia odtrutki znużenia. Wstrzykiwał więc stopniowo małemi dozami toksynę znużenia do krwi zwierząt próbnych i zauważył, że po pewnym czasie wytworzyła się w ich krwi substancya, która neutralizowała toksynę, a więc była to antitoksyna czyli odtrutka.

Weichard podjął sporo doświadczeń, z których przekonał się, że, zastrzykując swą antitoksynę rozmaitym zwierzętom, czynił je zdolnemi do większego naprężenia mięśniowego i mniej podlegającemi znużeniu.

Za pomocą prób, dokonanych na sobie samym, stwierdził fizyolog niemiecki, że wynaleziona przezeń antitoksyna jest dla organizmu ludzkiego nieszkodliwą; czy działa istotnie, jako środek zapobiegawczy przeciwko znużeniu, tego jeszcze na ludziach dokładnie stwierdzić nie zdołano. Wszystko jednak zdaje się zapowiadać, że tą drogą można będzie rzeczywiście wynaleźć surowicę przeciwko znużeniu, co byłoby niezmiernem dobrodziejstwem dla ludzkości, płyn ten bowiem przywracałby siły spracowanemu, znużonemu człowiekowi.

Opisaną sprawą zajmuje się dziś poważnie wielu uczonych fizyologów i każdy nowy wynik w tym zakresie otrzymany, budzi powszechne zainteresowanie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. „Ludka“, krotochwila w 4 aktach Piotra Vebera, przekład Emilii Śliwińskiej.

Autor wczorajszej premiery wyłowił ze skarbca tematów scenicznych prawdziwą perłę. Dał jej oprawę z fałszywych brylantów i puścił ów klejnot w świat, aby budził podziw i zjednywał mu sławę. „Ludka“ jest tą perłą, wyrosłą w mózgu francuskiego pisarza, który użył wszelkich środków, jakimi rozporządzał, aby zapewnić swemu dziełu powodzenie.

Piotr Veber obdarzony wyobraźnią zuchwałą i bujną, naturą ulicznika i darem podpatrywania słabostek ludzkich, potrafił z szeregu powiązanych z sobą niemożliwości, stworzyć całość bardzo zabawną, pełną humoru i werwy.

Dewizą „Ludki“ jest ta znana prawda życiowa, że nie wszystko złoto, co się świeci.

W zapadłem miasteczku prowincyonalnem pędzi swój żywot bogobojna rodzina pani de Echanquettes, składająca się z niezamężnej córki Renaty, Ludki, małżonki p. Daburon, ciotki Bru i cnotliwego papy Castillon. Panie oddają się dewocyi, fundują przytułki dla moralnie zaniedbanych dziewcząt, panowie jeżdżą po świecie, pracując w pocie czoła na kawałek chleba.

R[illegible]a ta jest wzorem i chlubą całego mia[illegible] słusznym też cieszy się szacunkiem i [illegible]nata pragnie jednak wyjść za m[illegible] z matką do Paryża, gdzie [illegible]ego Francolina, kuzyna [illegible]ótkim namyśle zamierza [illegible] rączką. Na dzień przed [illegible]aleńka sprzeczka pomiędzy [illegible]upstwo! Panna Renata pra[illegible] matki, zobaczyć — jak tańczą [illegible]ýżu, uczony zaś profesor sprze[illegible]. Chcąc doprowadzić do zgody, [illegible] o pośrednictwo. Dupont korzysta [illegible]ej się sposobności, oświadcza się [illegible] zostaje przyjęty. Dowiedziawszy się o [illegible] kuzyna, Francolin wpada w wściekłość, [illegible]ucze wazony, przewraca sprzęty, miota [illegible] mieszkaniu Duponta jak opętany, aż go [illegible]ja kaftan bezpieczeństwa w szpitalu dla [illegible]anych, gdzie pozbawiają go również pię[illegible]

knej profesorskiej czupryny i brody. Wydostawszy się ze szpitala, poprzysiągł zdradzony Francolin krwawą zemstę.

Przypadek, igraszka losów, dają mu ją w rękę. Przyjeżdża na ślub kuzyna i kogo tam spotyka? Ładną galeryjkę typów! W cnotliwej, uwielbianej pani Daburon, prezesowej ochronek i przytułków, poznaje kochankę Duponta, znaną na bruku paryskim gwiazdę półświatka „Ludkę“, która przyjeżdżała tam z nudnej prowincyi dla wypoczynku po ciężkich obowiązkach matrony. Ojciec Renaty, prowadzący rzekomo olbrzymie przedsiębiorstwa w Tunisie, jest w rzeczywistości słynnym lampartem klubowym, nie opuszczającym ani na chwilę Paryża, gdzie wprowadza w świat podobnych do Duponta paniczów, a p. Daburon, legalny mąż Ludki, woli znów bujać po małych miasteczkach i starać się o względy p. Marcheson, właścicielki pensyonatu dla rozwódek, aniżeli słuchać przy ognisku domowem hymnów pochwalnych na cnoty swej żony, będącej dlań zawsze zimną i niedostępną. Co gorsza, ci ludzie znają się wszyscy jak bracia, nie mają jednak pojęcia o właściwych swych nazwiskach, zajęciach i urzędowych miejscach zamieszkania. Uczystość zaślubin Renaty gromadzi ich dopiero razem. Zjawia się tam także dyszący zemstą Francolin i on to zdziera maski z oblicza faryzeuszów.

Na scenie dzieją się rzeczy wprost nieniemożliwe. Najkomiczniejsze spotkania, zabawne nieporozumienia, ciągłe okrzyki zdziwienia mieszają się z lawiną dowcipów i humoru. Na pochwałę autora dodać jednak trzeba, że umiał ze śliskiego tematu wybrnąć zwycięsko. To też „Ludka“ oklaskiwana była z zapałem przez publiczność, podziwiającą także niezrównaną grę p. Feldmana w roli Dupnota, i szczerą, artystycznie wykończoną kreacyę „Ludki“, która zawdzięcza p. Czaplińskiej i p. Feldmanowi wczorajszy swój sukces. Bardzo zabawny był również stary lowelas Castillon, w wykonaniu p. Jaworskiego i nieszczęśliwy, Francolin, w interpretacyi p. Kwiatkiewicza. Wszyscy zresztą artyści biorący udział w przedstawieniu mieli wczoraj swój dobry dzień. Na uznanie więc zasługują pp. Otrembowa, Węgrzynowa, Rotter i Ogińska, oraz pp. Wysocki i Antoniewski, którzy grali z wielką werwą, utrzymując ciągły nastrój wesołości i humoru. *A. W.*

Biblioteka powszechna, 12-centowa, wydawnictwo firmy księgarskiej W. Zukerkandla, które kilka miesięcy temu doszło do numeru pięćsetnego, wydało właśnie nowe tomiki 501 do 524. Spotykamy tu między innemi z dawno wyczerpanych w handlu księgarskim, a godnych istotnie wznowienia rzeczy, świetne opowiadania Wincentego Pola p. t. „Obrazy“, przenoszące nas o dwa pokolenia wstecz w ciekawe stosunki ówczesnej Galicyi, Witwickiego znakomite i arcyciekawe nowele pod zbiorowym tytułem „Gadu-Gadu“, oraz Krasińskiego poezye liryczne, przypominają szczytną epokę poezyi polskiej. Dalej mamy Rossowskiego poemat dramatyczny „Zuzanna w kąpieli“. Schillera „Intrygę i miłość“, w przekładzie dotychczas zupełnie nieznanym, mianowicie pióra Józefa Korzeniowskiego, rzecz po raz pierwszy wydana z rękopisu, miła i ciekawa niespodzianka dla zwolenników literatury. Modernistyczny kierunek jest również obficie uwzględniony: stają przed nami Maeterlinck („Piękność wewnętrzna i życie głębokie“), Hauptman („Tkacze“), Gorkij („W stepie“) i Czechow („Mewa“). W roku, kiedy cała Polska gotuje się do jubileuszu Rejowskiego, bardzo jest stosowną obszerna, przystępnie i zajmująco na podstawie najnowszych badań napisana monografia pióra prof. dr. Michała Janika p. t. „Mikołaj Rej z Nagłowic“, stanowiąca już 14 tom popularnej seryi „Charakterystyk literackich pisarzów polskich“, wchodzących w skład „Biblioteki powszechnej“. Tomik 524 nareszcie stanowi dziełko p. t. „Zielnik“, bardzo pożyteczny i praktyczny przewodnik dla zbierających rośliny.

(ch) **Aukcye paryskie** sprzedały niektóre dzieła po cenach niezmiernie wysokich; n. p. „Mont de Marsan“ Corota (15.100 fr.), „Krajobraz koło Artois“ tegoż autora (32.500 fr.), „Wiatr zimowy“ Corota (18.000 fr.), „Droga leśna“ tegoż (10.500 fr.), „Pieta“ Bourgereau (17.100 fr.), „La terrasse d'Andressy“ Daubigny (20.000 fr.), „Polowanie na lwa“ Delacroix (65.000 fr.), „Chrystus na krzyżu“ tegoż (15.000 fr.), „Indyjska tancerka“ Fantin-Latoura (21.300 fr.), „Portret księżnej Alba (?)“ Goyi (77.000 fr.), „Portret Alberta Foraster“ tegoż (16.100), „Walka byków“ tegoż (11.000 fr.), „Mariano Céballos“ tegoż (14.000 fr.), „Stajnia owiec“ Jacquea (48.000 fr.), „Podjazd“ Meissoniera (13.000 fr.), „Kąpiel“ Milleta (61.000 fr.), „La petite gardeuse d'oies“ tegoż (56.000 fr.), „Wychowanie Achillesa“ Moreau (6.700 fr.), Rousseau „W lesie“ (30.000 fr.), etc.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, we środę teatr zamknięty.

We czwartek po raz drugi „Ludka“, krotochwila w 4 aktach Piotra Vebera, przekład Emilii Śliwińskiej.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 11 lipca).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent miasta p. Michalski otworzył o godzinie 7 wieczorem, udzieliła Rada przedewszystkiem urlopów pp.: ks. prałatowi dr. Lenkiewiczowi (4 tygodnie), dr. Próchnickiemu (2 miesiące), Ihnatowiczowi (8 tygodni), Blumenfeldowi (2 miesiące), oraz po 6 tygodni pp.: Soleskiemu, Platowskiemu, Lerskiemu, dr. Starzewskiemu, ks. Dawidowiczowi, Laskownickiemu i Hawrankowi.

Z kolei r. Soleski interpelował prezydenta miasta, w jakiem stadyum znajduje się sprawa jego wniosku, żądającego, by Sejm wydał do ustawy o Radzie szkolnej krajowej nowelę tej treści, że nauczyciele, będący członkami Rady miasta Lwowa, mogą być jej delegatami do Rady szkolnej krajowej. Według bowiem obecnie sankcyonowanej ustawy o Radzie szkolnej krajowej, żaden nauczyciel ludowy ani też profesor i dyrektor szkół średnich nie mogą być delegatami Rady miejskiej do Rady szkolnej krajowej, co, zdaniem mowcy, jest naruszeniem statutu miasta Lwowa.

Prezydent Michalski: Wniosek, postawiony przez p. Soleskiego, idzie regulaminową drogą i w swoim czasie będzie przedłożony Radzie miejskiej, a następnie Sejmowi krajowemu.

R. Soleski: W każdym razie proszę o przyspieszenie tej sprawy!

Prezydent p. Michalski: Sprawa się nie zaprzepaści i na czas będzie wniesiona do Sejmu krajowego.

Następnie zwrócił się r. Soleski do prezydyum z zapytaniem, w jakiem stadyum znajduje się sprawa unormowania płac i zabezpieczenia emerytur dla funkcyonaryuszów kolei elektrycznej?

Prezydent Michalski: Sprawa jest już na ukończeniu i w krótkim czasie znajdzie się na porządku dziennym Rady miejskiej.

R. Hudec woła: Sprawa zalega u prezydenta!

Prezydent Michalski: Tylko nie u mnie...

R. Walichiewicz zwrócił znów uwagę na widok, jaki przedstawiają codziennie Wały hetmańskie, oblężone przez mamki i niańki w towarzystwie swych „narzeczonych“ ze sfer wojskowych. R. Walichiewicz imieniem publiczności lwowskiej żądał przeto od prezydyum, by dla tych „czułych par“ wyznaczyło inne miejsce, a mianowicie na szkarpach Wałów gubernatorskich, które nie jest tak bardzo na widoku. Na razie, zanim to nastąpi, prosił r. Walichiewicz prezydenta miasta, by udał się z prośbą do komendanta korpusu JE. Fiedlera, aby zakazał żołnierzom gromadnie przechadzać się po Wałach hetmańskich.

Prezydent Michalski przyrzekł zająć się tą sprawą.

R. prof. dr. Ciesielski użalał się na Koło konserwatorów, które wychodzi poza zakres swego działania, wnosząc, aby wybudować się mająca w ulicy Łyczakowskiej w miejsce dawnej nowa kaplica Matki Boskiej była w stylu barokowym a nie gotyckim, jak tego chcą przedmieszczanie łyczakowscy. Mowca prosi przeto prezydenta miasta o zwrócenie Kołu konserwatorów uwagi na przekraczanie przez nie zakresu działania.

Prezydent Michalski: Sprawa wniosku Koła konserwatorów będzie rozpatrywaną przez magistrat, a następnie przez Radę. Sądzę, że Rada wyda w tej sprawie swą opinię.

R. Chołodecki domagał się przyspieszenia obsadzenia posad urzędników rachunkowych XiXI rangi oraz praktykantów rachunkowych, na które to posady rozpisany został konkurs jeszcze w dniu 20 grudnia z. r.

Prezydent Michalski: Jeżeli tylko Rada wybierze sekcyę V i ta swe wnioski przedłoży, sprawa może być na najbliższem posiedzeniu Rady merytorycznie załatwiona.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos radni Jonasz, Czarnecki, Pawliszak i Makowicz, oddać budowę koszar dla trenu przy ul. Arciszewskiego w przedsiębiorstwo p. Napoleonowi Łuszczkiewiczowi za kwotę 282.000 kor.

Następnie, po dłuższej dyskusyi, uchwalono na wniosek komisyi-mianki przydzielić radnych do odpowiednich sekcyj.

Do sekcyi I. (dobroczynnej) weszli pp.: Biechoński, Bieniecki, dr. Caro, ks. Dawidowicz, dr. Holzer, Markiewicz, Łukawski, Sklepiński, Walichiewicz, dr. Wasung, Czarnecki.

Do sekcyi II. (finansowej) pp.: dr. Aszkenazy, Bardasz, dr. Byk, dr. Bataglia, dr. Ciesielski, Soleski, dr. Dulęba, dr. Dziwiński, Gaberle, dr. Głąbiński, dr. Gryziecki, Hudec, Jonasz, Lang, Lewicki, dr. Lilien, dr. Lisiewicz, dr. Loewenstein, dr. Maryański, dr. Roszkowski, Acht, Schayer, dr. Steczkowski, dr. Stesłowicz, Zawadzki.

Do sekcyi III. (budowlanej) pp.: dr. Baczewski, Blumenfeld, Ciechulski, Ciuchciński, Dzieślewski, Dzikowski, Epler, Hingler, Jankowski, Kroch, Lerski, Laskownicki, Makowicz, Makusz, Pawlewski, Pawliszak, Rawski, Riedl, dr. Reiss, Schleyen, Śliwiński, Seltenreich, Wczelak, Wiksel.

Do sekcyi IV. (sanitarno-targowej) pp.: Beiser, Friedrich, Hawranek, dr. Mahl, Mokrzycki, Mikuliński, dr. Mikołajski, dr. Pisek, Platowski, Podłowski, Rapaport, Rewakowicz, Stachiewicz, dr. Szpilman, Thom, dr. Starzewski, Szydłowski, Wencel, Włodzimirski.

Do sekcyi V. (administracyjnej i szkolnej) pp.: Dr Adam, Chołodecki, dr. Dwernicki, dr. Dylewski, Feldstein, Getritz, Gubrynowicz, Ihnatowicz, ks. prałat Lenkiewicz, dr. Misiński, Neuman, dr. Próchnicki, dr. Radziszewski, dr. Rucker, dr. Tomaszewski, Majerski, Jaworski i Hauser.

Po przeprowadzeniu zbyt humorystycznej dyskusyi, zainicyowanej przez radnego Mokrzyckiego, uchwaliła z kolei Rada krew ze zwierząt, bitych w rzeźni miejskiej, wydzierżawić na przeciąg 5 lat fabryce nawozów sztucznych Juliusza Wanga pod warunkiem, że dzierżawca płacić ma za każde 100 klgr. krwi 70 hal.

W końcu uchwaliła Rada wysłać na posiedzenie ankiety, zwołanej na dziś po południu do Krakowa w sprawie założenia gal. Towarzystwa turystycznego, radnego dr. Lisiewicza.

Na tem o godzinie 10 wieczorem zamknął prezydent p. Michalski posiedzenie.

OSTATNIA POCZTA

Węg. *Biuro koresp.* dowiaduje się, że br. Fejérváry na audyencyi w Ischlu złożył Najj. Panu sprawozdanie o sytuacyi. Jak się zdaje, do końca letniego pobytu Króla w Ischlu nie zostanie przedsięwzięty żaden krok decydujący.

Na podstawie informacyi z Sofii, zaprzecza *Pol. Corr.* stanowczo pogłosce, jakoby z początkiem sierpnia miało być proklamowane wyniesienie Bułgaryi do godności królestwa.

Z Brestu telegrafują: Wczoraj o godz. pół do 1 po południu zawinęła tu angielska eskadra atlantycka, złożona z 11 okrętów. Wymieniono salwy powitalne.

Tym państwom, które były reprezentowane w tegorocznej międzynarodowej konferencyi dla ochrony robotników, przesłała szwajcarska rada związkowa protokoły, zawierające zarys układu międzynarodowego w sprawie zakazu przemysłowej roboty nocnej kobiet i zakazu używania białego fosforu w przemyśle zapałkowym. Rada związkowa nadmienia, że dla wykonania tych uchwał konieczne jest odbycie konferencyi dyplomatycznej.

Stowarzyszenie socyalistów hiszpańskich w Madrycie uchwaliło urządzić dnia 20 lipca strejk ogólny 24-godzinny, celem zaprotestowania przeciw podrożeniu środków żywności.

Z Haiti donoszą: Prezydent republiki Haiti odkrył, że urzędnicy wykradli z kasy państwowej sumę 5 milionów dolarów, pozostałą z pożyczki państwowej, zaciągniętej w roku 1904. Rzeczypospolitej Haiti grozi z tego powodu zupełne bankructwo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał dyrektorowi dóbr, Tomaszowi Schweinerowi w Łyścu, tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy, a dyrektorowi pierwszego gimnazyum państwowego w Rzeszowie, Józefowi Nogayowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 12 lipca. P. Prezydent Ministrów br. Gautsch z szefem sekcyi Sieghardtem udał się do Ischlu.

Paryż, 12 lipca. Senat przyjął 243 głosami przeciw 14 przedłożenie o amnestyi. Dotyczy ona tych, którzy przez najwyższy trybunał zostali zasądzeni z powodu naruszenia ustawy kongregacyjnej, tudzież tych, którzy w drodze dyscyplinarnej skazani zostali za denuncyacye. Prezydent gabinetu bronił przedłożenia w interesie porozumienia się stronnictw i uspokojenia umysłów.

Londyn, 12 lipca. W Izbie lordów na zapytanie Spencera co do Marokka, odpowiedział minister Lansdowne: Oficyalnie powiadomiono nas, że w ostatnich godzinach właśnie rządy niemiecki i francuski doszły do porozumienia, na podstawie którego może się odbyć zaproponowana przez sułtana marokkańskiego konferencya. A zatem konferencya przyjdzie do skutku.

Londyn, 12 lipca. W Glamorganshire dotychczas znaleziono zwłoki 69 górników, którzy stali się ofiarą katastrofy. Ogółem zginęło 126 górników.

Londyn, 12 lipca. *Biuro Reutera* dowiaduje się, że księciu Karolowi duńskiemu formalnie zaproponowano koronę norweską. Propozycya ta jest przedmiotem rokowań między interesowanymi dworami. — Wiele zależy od króla Oskara.

Sztokholm, 12 lipca. Druga Izba uchwaliła 131 głosami przeciw 46 przyłączyć się do interpelacyi dep. Waldenstroema do ministra sprawiedliwości z zapytaniem, czy minister stanu Michelsen dosłownie podał oświadczenie króla Oskara w storthingu, czy też nie.

Chrystyania, 12 lipca. Północne *Biuro telegr.* donosi: Gdy jak wiadomo norweskie władze państwowe uczyniły propozycyę oddania tronu norweskiego któremuś z książąt domu Bernadotte, przeto wszelkie pogłoski o tem, iż książę Karol duński wstąpi na tron norweski, są nieuzasadnione.

Southampton, 12 lipca. Książę Arisugawa odpłynęli wczoraj po południu do Japonii na pokładzie parowca „Tremsen“.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 12 lipca. *(Agencya petersburska).* Jeszcze dotychczas nie stwierdzono tożsamości mordercy Szuwałowa. Posiada on pasport na nazwisko niejakiego Kurska, ale widocznie jest to pasport fałszywy. Morderca był już raz przedtem aresztowany. Ale i wówczas nie można było dojść, kim on jest.

Dał on cztery strzały z 6-strzałowego rewolweru. Wedle orzeczenia lekarzy, kule były zatrute. Trzy kule ugodziły Szuwałowa, czwarta zaś zraniła pewnego urzędnika w nogę.

Wojna rossyjsko-japońska.

Tokio, 12 lipca. W wyroku, zasądzającym kapitana francuskiego Bougoina z powodu szpiegostwa, podano jako motyw wyroku, że Bougoin zawiadomił redakcyę pisma *Petit Parisien* oraz kapitana Delabrieux w Paryżu o wymarszu armii japońskiej na północ po zajęciu Portu Arthura, jakoteż o ruchach wojsk japońskich przed bitwą pod Mukdenem. Wiadomości te Bougoin przemycił za pomocą poczty ambasady francuskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 lipca 1905 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 661·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 781·50, Akcye Anglobanku 308·50, Akcye Unionbanku 540·50, Akcye Länderbanku 451·—, Akcye Bankvereinu 550·75, Akcye Bodencredit 1018·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 546·—, Akcye kolei państwowych 674·—, Akcye kolei Południowej 86·50, Akcye kolei Elbethal 448·—, Akcye kolei Północnej 5860·—, Akcye kolei czerniowieckiej 584·—, Akcye Alpiny 526·75, Akcye Rima Muranyi 550·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2640·—. Akcye Fabryki broni 574·50, Akcye Tureckie tytoniowe 360·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 890·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·50, Renta majowa 100·30, Austryacka Renta koronowa 100·40, Węgierska Renta koronowa 96·55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 100·15, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·90, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·10, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102·75, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·10, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·80, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 99·—, Losy tureckie 141·75, Marki 117·45, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 lipca 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. W. hr. Raciborowski z Podola ros., L. hr. Dębicki z Jaworowa, R. Rubczynski z Podola rossyjskiego.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. T. Gutowski z Wołynia, W. Seredowski z Kołomyi.

HOTEL EUROPEJSKI.

P. P. Wojciechowski z Litiatyna.

HOTEL IMPERIAL

P. S. hr. Breza z Rossyi.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. lipca 1905.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	537	—	547	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	587	—	592	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	70	100	40
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	96	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	30	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. lipca 1905.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·40	100·60
styczeń lipiec	100·35	100·55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·95	101·15
kwiecień-październik	100·95	101·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·—	159·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	191·—	193·—
„ „ 1864 po 100 zł.	293·50	295·50
„ „ 1864 po 50 zł.	293·50	295·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·85	295·85
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·15	119·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·45	100·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	500·—	501·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·20	129·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·65	101·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·60	101·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·25	105·25
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	101·10	102·10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·50	—·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	119·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96·80	97·—
Węg. obl pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	166 —	168 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	218·75	220·75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	216·25	218·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·50	98·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·65	97·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	271·—	277·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·25	107·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·35	103·35
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·40	100·40
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·50	99·50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·—	107·30
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	141·15	142·15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·75	100·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	306·—	312·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	303·—	310·70
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·45	102·45
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·65	100·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·60	102·60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·35	102·35
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·35	100·25
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·75	101·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·90	117·90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117 —	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·05	102·05
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·05	102·05
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·—	102 —
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·40	95·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·80	100·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113 —
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	100·10	101·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	25·50	26·50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	478 —	485·—
Clary 40 zł. m. k.	158·—	165·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·25	84·25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·25	94·25
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66 —	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55·—	56·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	35·50	36·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	64·—	68·—
Salma 40 zł. mk.	213·—	218·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	77·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	308·—	308·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2875·—	2885·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	660·—	661·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	781·50	782·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	538·—	540·—
Galic. banku hip. 200 zł.	544·—	546 —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	449·25	450·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1636·—	1646·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	539·50	540·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	246·20
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	446·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5820·—	5860·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	394·—	404 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	584·—	585 —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	411·50	413·50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1006·—	1013 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	657·—	662 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	885·—	895 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	526·50	527·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2655·—	2665·—
Schodnicy 500 kor.	620·—	622·50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	276·—	279·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·37½	117·57½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·37½	240·57½
Paryż za 100 franków	95·60	95·72½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·40	117·70
Włoskie banki	95·55	95·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·15
20-markówka	23·49	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·37½	117·57½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·60	95·80
Ruble	2·53	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 164/5 (5) [5405 2—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 7. sierpnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya połowy realności lwh. 442 kg. Bircza miasto.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 4. lipca 1905.

L. 92.676. [5455 2—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w Żółkiewskim okręgu budowniczym w latach 1906, 1907 i 1908 odbędzie się 2. sierpnia 1905 w c. k. Starostwie w Żółkwi licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1906 dostawić się mającego wynoszą: dla przestrzeni od km. 48 do 85 włącznie za 3190 m^3 45.645 kor. 10 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i oflarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać oferty imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4. lipca 1905.

L. cz. E. 418/5 (4) [5468]

Dnia 16. sierpnia 1905 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tut. licytacya 2/6 części realności whl. 297 gminy Podhajce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 233 kor. 32 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 155 kor. 55 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 23. czerwca 1905.

L. cz. E. 171/1 (89) [5472]

Dnia 4. sierpnia 1905 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, odbędzie się licytacya a) 1/5 części realności obj. whl. 489 i b) 1/4 części realności obj. whl. 525 ks. gr. gm. kat. Siwka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 60 kor. ad b) na 20 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 30 kor. ad b) 10 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 1. lipca 1905.

L. cz. E 1033/4 (15) [5385 3—3]

Dnia 31. sierpnia 1905 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya 57106 części z 6/8 części realności objętej lwh. 189 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne po śmierci Franciszki z Morelów Riedel na rzecz Izraela Weitmanna przypaść mających, wraz z przynależnościami.

Powyższe części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 8097 kor. 10 hal.

Najniższa oferta wynosi 4372 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 6. lipca 1905.

L. cz. E. 696/5 (4) [5467]

Dnia 16. sierpnia 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego licytacya 1/3 części realności whl. 154 gminy Zawałów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 519 kor. 98 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 259 kor. 74 hal

Warunki licytacyjne, i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 21. czerwca 1905.

Konkursa.

L. 2043. [5316 3—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Strzeliskach nowych, rozpisuje Wydział powiatowy bobrecki konkurs.

Do tej posady przywiązaną jest płaca roczna 1000 kor. i ryczałt na objazdy 700 kor.

Okręg sanitarny obejmuje 22 gmin.

Kandydaci ubiegający się o tą posadę, która na razie będzie nadaną prowizorycznie, winni wnosić swe podania do Wydziału powiatowego w Bóbrce w termine do końca lipca br. i udowodnić, że posiadają następujące warunki.

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Obowiązki lekarza okręgowego określa rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 2. lutego 1891 przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym wydane.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Bóbrka, dnia 28. czerwca 1905.

L. 522. [5424 2—3]

Konkurs.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na nowo systemizowaną posadę c. k. notaryusza w Zakliczynie, ewentualnie inną wskutek przeniesienia opróżnić się mogącą.

Termin do wnoszenia podań wystosowanych po myśli § 6 ust. not i reskryptu Ministerstwa sprawiedliwości z 31. października 1887 L. 9072 zakreśla się po dzień 10. sierpnia 1905 włącznie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, 7. lipca 1905.

L. 963. [5458]

Konkurs

W celu nadania jednego stypendyum posagowego z fundacyi im. Chai vel Klary Rosenstein w kwocie 1200 kor. dnia 2. listopada 1905, rozpisuje się niniejszem konkurs.

O stypendyum to mogą się ubiegać dziewczęta wyznania mojż. w wieku ponad lat 18, ubogie, moralnie się zachowujące i do gminy lwowskiej przynależne.

Pierwszeństwo mają kandydatki spokrewnione z fundatorką bł. p. Klarą Rosenstein, następnie byłe wychowanice izrael. zakładu sierót dziewcząt im małż. Rosensteinów we Lwowie.

Kandydatki winne dowodnie wykazać wyżej pomienione okoliczności, a ponadto, czy rodzice żyją lub nie, ewentualnie też, czyli i w jakim zachodzi stopniu pokrewieństwo z bł. p. fundatorką.

Podania wnieść należy do Przełożeństwa Gminy wyznaniowej izrael. we Lwowie (ul. Bernsteina l. 12) najpóźniej do 10. października 1905.

Przełożeństwo Gminy wyznaniowej izraelickiej we Lwowie.

Lwów, dnia 10. lipca 1905.

Wyroki prasowe.

Zl. 153. [5397]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Juli 1905, Pr. X. 52/5, die Weiterverbreitung der Nr. 18, 24 und 25 der Zeitschrift: „L'Asino" ddo. Rom, 30. April 11. und 18. Juni 1905 nach § 122 a, 302, 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Juli 1905, Pr. 62/5, die Weiterverbreitung der Nr 27 der Zeitschrift: „Zar" vom 6. Juli 1905 wegen der Stellen von „Zemekouli ovlada" bis „dranrovali z nich" und von „arcivevoda" bis „Viden 275" des Artikels; „Upiri" nach § 64 St. G. verboten.

Zl. 155 [5444]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Juli 1905, Pr. V. 12/5, die Weiterverbreitung der Nr. 10, 11 und 12 der Zeitschrift: „Il Grido della Folla" vom 11., 18. und 25. März 1905 nach § 65 a, b, c St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 1/5 (5) [5144 1—3]

Marya Majdaniuk z Horodnicy uznaną została marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiono Łukasza Poworóżnika tamże.

Sąd Husiatyn.

L. cz. P. III. 132/5 [5139 1—3]

Jaków Kutryk uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Harasym Kutryk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków dnia 3. czerwca 1905.

L. cz. L. 19/3 (9) [5191 1—3]

Za marnotrawnego uznano Tomasza Tylkę z Rogoźnika.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Górza z Rogoźnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 13. maja 1905.

L. cz. P. XI. 122/5 (4) [5209 1—3]

Nad Oleną Walko Piotra z Jamnicy z powodu głupkowatości kuratelę zawieszono.

Kuratorem jej Jurko Moroz Mykiety z Jamnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 31. maja 1905.

L. cz. L. 14/4 [5145 1—3]

Umysłowo chorym uznano Jana Polowego w Probużnie.

Kuratorem jego ustanowiono Ilka Polowego tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Husiatyn, dnia 2. kwietnia 1905.

L. cz. L. I. 11/4 (5) [5189 1—3]

Józef Chmielarczyk z Rokicin, oddany został pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jego ustanowiony został Jan Wojdyła z Rokicin.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 28. kwietnia 1905.

L. cz. L. I. 12/4 (8) [5190 1—3]

Jędrzej Bobek z Nowego Targu oddany został pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jego ustanowiony został Franciszek Krystyniak z Nowego Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 13. maja 1905.

L. c. P. VI. 121/5 (4) [5136 1—3]

Nad Fediem Schlichntką z Mykietyniec zawiesza się z powodu choroby umysłowej kuratelę.

Kuratorem ustanawia się Ilka Schlichutkę z Mykietyniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 23. maja 1905.

L. cz. P. 44/5 (11) [5197]

Za marnotrawcę uznano Jurka Bodnara w Zagórzu.

Kuratorem jego ustanowiono Kieryła Bułę w Zagórzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Załośce, dnia 7. marca 1905.

L. cz P. II. 66/5 (5) [5188]

Za marnotrawnych uznano Michała Bożyka i Annę Bożyk w Rzeczyczanach.

Kuratorem ich ustanowiono Mikołaja Bożyka w Rzeczyczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, dnia 17. maja 1905.

L. cz. L. 1/5 (5) [5187]

Naścia Kornafel z Osławicy uznana została umysłowo chorą. a kuratorem jej ustanowiono Teodora Kornafla z Osławicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bukowsko, dnia 20. kwietnia 1905.

L. cz. L. 32/4 (7) [5227]

Za marnotrawcę uznano Matwija Iwanusę syna Mikołaja w Wulce maz.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Swidnickiego w Wulce maz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Uhnów, dnia 3. lutego 1905.

L. cz. P. 145/5 (4) [5226]

Za marnotrawną uznano Magdalenę Siciak w Hermanowy.

Kuratorem jest ustanowiono Stanisława Jopka w Hermanowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn. dnia 18. maja 1905.

L. cz. L. 20/5 [5224]

Iwan Wysocki z Parchacza uznany umysłowo chory.

Kuratorem tegoż zamianowany Semen Wysocki z Parchacza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 26. maja 1905.

L. cz. L. 18/5 [5223]

Hryć Buka z Wojsławic uznany głupkowatym.

Kuratorem zamianowany Dmytro Buka z Wojsławic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 26. maja 1905.

L cz L. 19/5 [5222]

Paweł Mielan i Anna z Bobreckich Mielan z Tartakowa uznani za marnotrawnych.

Kuratorem tychże został zamianowany Jan Kędzierski z Tartakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 26. maja 1905.

L. cz. L. 6/5 (4) [5217]

Za marnotrawnego uznano Marcina Króla w Niedźwiadzie.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Króla w Niedźwiadzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ropczyce, dnia 16. czerwca 1905.

L. cz P. 75/5 (1) [5211]

Feibischa Witzlinga uznano umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Dra Łazarza Feuersteina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, 12. czerwca 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 123/5 (1) [5450 2—3]

Przeciw Józefowi Skórskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Jana Barana i Jana Ziębę w Nawsiu brosteckim pozew o zapłatę sumy 229 koron 78 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14. lipca 1905 godz. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Łazara Lichta w Brzostku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Skórskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Brzostek, dnia 4. lipca 1905.

L. cz. C. X. 201/5 (8) [5393 3—3]

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Racheli Feld zamężnej Gruber Heni Feld zamężnej Montjano i Jakóbowi Menkes tudzież towarzyszom, wniesiony został do sądu tutejszego przez dra Szymona Schaffa współwłaściciela realności pod lk. $355^2/_4$ pozew o rozdział współności realności pod lk. $355^2/_4$ we Lwowie objętej wykazem hipotecznym 318 II. Dzielnicy.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 sierpnia 1905 o godz. 8 przed południem sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana dra Maksymiliana Frieda adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział X.

Lwów. dnia 1. lipca 1905.

L. 8.743 (pr) [5460 2—3]

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie brodzkim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 11. sierpnia, dla grupy gmin miejskich na 14. sierpnia, dla grupy gmin najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 16. sierpnia, dla grupy większych posiadłości na 17. sierpnia br.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miej- i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie brodzkim, wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek ośmiu (8) członków, z tych miasto Brody sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dziewięciu (9) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. lipca 1905.

L. cz. C. I. 123/5 (1) [5653]

Przeciw Michałowi Bosakowi, rolnikowi z Polany, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Scheidle Sales pozew o zapłacenie 216 kor. 78 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. sierpnia 1905 godz. 9 rano do tego sądu, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Michała Bosaka, ustanawia się pana dr. Szamińskiego, adwokata w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 6. lipca 1905.

L. cz. C. III. 163/5 (2) [5471]

Przeciw Janowi Trzasce i Walentemu Trzasce w Nagnajowie, których miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Chaima Jonasza Monheita pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 26 gm. Nagnajów.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę w tut. sądzie na dzień 5. września 1905 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana i Walentego Trzasków, ustanawia się pana Jana Dybusa w Nagnajowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Walentego Trzasków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnobrzeg, dnia 4. lipca 1905.

L. cz. Nc. VII. 3005/4 (3) [5202 3—3]

C. k. sąd krajowy cywilny i c. k. sąd powiatowy S. I. we Lwowie wzywa niniejszym trzykrotnym edyktem uprawnionych, aby do poniżej wyszczególnionych depozytów sądowych, tudzież do depozytów znajdujących się w przechowaniu skarbowem prawa swe w ciągu jednego roku, sześciu tydodni i trzech dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej“ w c. k. sądzie krajowym, względnie w c. k. sądzie powiatowym S. I., (który także właściwym jest co do depozytów skarbowych) zgłosili i w należyty sposób wykazali, gdyż w przeciwnym razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa, względnie dokumenta poniżej wyszczególnione zostaną złożone w registraturze sądowej bez dalszej odpowiedzialności Skarbu Państwa.

I. Masy depozytowe c. k. Sądu krajowego cywilnego.

Liczba bież.	Oznaczenie księgi depozytowej	Nazwa masy	Książeczki oszczędności		Papiery wartościowe		Kosztowności	
			K.	h.	K.	h	K	h
1	B. I. 125	Baranieckiego arcybiskupa spadk. dla Jana, Józefa i Wenela Piłaszów . .	—	—	420	—	—	—
2	B. I. 126	Baranieckiego arcybiskupa spadk. dla Izaaka Ridera	726	66	—	—	—	—
3	B. I. 211, 216	Baron Nathan sperna	—	—	—		26	95
4	R. I. 128	Reiss Józef	22	56	—	—	—	—
5	S. I. 134	Schnapek Abraham, Chaim i Brylant Frimet na rzecz wierzycieli hipot. realności 450^2_4	1249	14	—	—	—	—
6	W. I. 172 IV.—16	Wagner Franciszka konkurs	5	92	—	—	—	—

Dokumenta.

L. bież.	Oznaczenie księgi depozytowej	Nazwa masy	Wyszczególnienie dokumentów
1	B. I. 121	Baraniecki Łukasz	11 dokumeutów bez wartości, skrypt 19/12 1855 á 300 fl., 6/1 1856 á 700 fl, 17/3 1852 á 100 fl., 2/4 1846 á 20 fl.
2	C. I. 59	Czermak Józef	5 dokumentów bez wartości i skrypt 30.6 1842 á 3476 fl.
3	F. I. 62	Feder Frimmet z Goldstaubów	Kontrakt z daty Lwów 30/6 1865.
4	G I. 136	Górski Filip	Skrypt z r. 1861 á 150 fl., z r. 1864 á 6000 fl, weksel 15 9 1865 á 400 fl
5	G. I. 206	Gąsiorowski Filip Jakób	Dokumenta z r. 1821 i 1854.
6	H I 30	Hinkenikl Franciszek. Ferdynand, Emilia	Weksel 22/9 184! á 110 fl. „ 9/4 „ á 120 „ „ 20/2 „ á 250 „ „ 18/10 „ á 200 „ „ 18/10 „ á 100 „ „ 11 5 1843 á 120 „ Skrypt 15 3 1842 á 58 „ „ 29/10 1840 á 100 „
7	H. I. 91	Held Henryk, Maryan, Andrzej	Interymalne kwity zakładu zaopatrzenia z 26/5 1835 Nr. 64.662 do 64.666 á 10 fl.
8	H. I. 93	Held Józef, Antoni, Jan 3 im.	Interymalne kwity zakładu zaopatrzenia z 26/5 1835 Nr. 64 667, Nr. 64 668, Nr. 35.188, Nr. 35 190 á 10 fl.
9	K. I. 122	Karśnicki hr. Antoni	17 dokumentów bez wartości i skrypt 4/2 1857 á 10 500 fl., 21/2 1857 á 10 800 fl.
10	K. II. 21	Klarenbach Jerzy	3 dokumenta bez wartości i skrypt 28/4 1863 a 2000 fl.
11	L. I. 196	Lityński Józef	Skrypt 26/5 1862 á 600 fl.
12	L. I. 213	Łoś hr. rotmistrz	Skrypt 27/4 1864 á 6371 fl. 50 ct. „ 20/10 1863 á 800 „ „ 28/4 1864 á 500 „
13	P. I. 75	Piątkowski Ignacy	1 dokument bez wartości i skrypt 14/1 1846 á 955 fl. 25 ct.
14	P. I. 214	Priestenberger zarządca prowentowy	Skrypt 20.8 1820 á 6 000 fl. „ 5/3 1820 á 2 700 „
15	W. I. 21	Werchratski Grzegorz	1 dokument bez wartości i skrypt 9/7 1834 á 1200 fl, 4/7 1835 á 4080 fl.
16	W. I. 62	Werchratski Grzegorz spadk.	Skrypt 27/8 1855 á 876 fl 56½ ct.
17	W. I. 138	Witkowska Ksawera i Kowalska Ludwika	2 dokumenta.
18	W. I. 161	Wolski Sylwester Zukiewicz Konstanty	3 dokumenta bez wartości i weksel 16/1 1859 á 500 fl.
19	Z. I. 51	Ziller Abraham	1 dokument bez wartości i skrypt 18.10 1852 á 9808 fl.
20	Z. I. 55	Zachariasiewicz Franciszek Ksawery	Akcya kapitału w Wieliczce na 100 fl. i skrypt 13. czerwca 1845 á 5500 fl.
21	Z. I. 59	Zalewski Walenty	2 dokumenta bez wartości.

II. Masy depozytowe c. k. Sądu powiatowego, S. I.

L. bież.	Oznaczenie księgi depozytowej	Nazwa masy	Książeczki oszczędności		Kosztowności	
			K.	h.	K	h
1	A. I. 7	Albrecht Ferdynand Co. Diamand Dawid . . .	189	28	—	—
2	B I 9	Bocheński Jan	3740	60	—	—
3	B. I. 23	Blaustein Sara	67	36	—	—
4	B. I. 38	Bohin Mojżesz	8	44	—	—
5	B. I 41	Brand A. Co. Reizes Józef, Chaje Debora Kantor, Antschel Degen i Herz Rieferbaum	7	59	—	—
6	B. I. 42	Babiezak Bazyli vel Babij Wasyl	300	54	—	—
7	B. I. 46	Bakka N.	194	20	—	—
8	B. I. 48	Bilk Maryanna	114	28	—	—
9	B. I. 49	Baumann Józef	—	—	11	29
10	B. I. 50	Bandurowski Alojzy i Marya Co. Bauer Franciszka	9	72	—	—
11	B. I. 52	Balsamówna Rypsyma	462	10	—	—
12	B. I. 53	Berger Isaak Co. Okin Esre	3	90	—	—
13	B. I. 55	Brüll Franciszek	572	46	—	—
14	B. I. 64	Bobowski Adam	—	—	2	—
15	C. I. 8	Czyszkowski Teofil	4	76	—	—
16	C. I. 25	Cytryński Stanisław	15	34	—	—
17	D. I. 16	Drdacki Fryderyk z Ostrowa	111	22	—	—
18	D. I. 24	Dziatkiewicz Józef	204	65	—	—
19	D. I. 27	Dobrowolska Ludwika Co. Zagórski Mikołaj i Emilia	38	90	—	—
20	D. I. 29	Doller Efroim Co. Jenner-Amalia von Vergoutz i Scebeek	26	51	—	—
21	D. I. 35	Dąbrowski Stanisław	—	—	80	50
22	D. I. 36	Driwer Wojciech	3	78	—	—
23	E. I. 2	Eckhardt Agnieszka	5	20	—	—
24	F. I. 22	Fülepp Antoni	10	03	—	—
25	F. I. 27	Felsenburga Aleksandra nieletnie dzieci Edward i Herman	133	88	—	—
26	F. I. 28	Fischer Peretz	6	42	—	—
27	F. I. 33	Fuchs Anna	145	58	—	—
28	F. I. 36	Fried Antoni	2	-	—	—
29	G. I. 27	Göbl Maciej Co. Iskierski Konstanty	176	91	—	—
30	G. I. 28	Gräff Henryka	17	35	—	—
31	G. I. 33	Groff Antoni	59	02	—	—
32	G I. 34	Gerstner Wincenty	760	76	—	—
33	G. I. 36	Gerstmann Franciszek	6	48	—	—
34	G. I. 39	Gałdanowska Zofia Co. Władycz Jan	32	75	68	40
35	H. I. 13	Hay Reitze Co. Bułgowska Marya i Ewelina .	4	99	—	—
36	H. I. 29	Hewalska Ewa	4	42	—	—
37	H. I. 32	Holzer Floryan	2	50	—	—
38	H. I. 35	Horbaczewski Wojciech	718	—	—	—
39	H. I. 37	Hołod Tacyanna	37	56	—	—
40	H. I. 35	Hirnisch Ferdynand	41	14	—	—
41	H. I. 38	Hubrich Augustyna Co. Pomianowski Aleksander	35	61	—	—
42	H. I. 38	Hafer Józef Co. Wdowa Schön, Ilków Michał .	153	18	—	—
43	I. I. 20	Ilków Michał	768	48	—	—
44	I. I. 23	Ilnicka Anna Co. Łoziński Jakób	13	94	—	—
45	J. I. 28.	Jabłonowski książę Feliks	—	—	254	10
46	K. I. 6	Kulczycka Antonina	70	16	—	—
47	K. I. 7	Kaczmarczyk Jan	4	36	—	—
48	K. I. 31	Kulczycki Jan	103	96	-	—
49	K. I. 39	Kairn Marya	28	76	—	—
50	K. I. 42	Kuryłowicz Bazyli	72	10	—	—
51	K I 44	Kamiński dr. Ignacy Co. Madejski, Marceli i Józefa	29	20	—	—
52	K. I. 50	Kisilewski Stanisław	8	64	—	—
53	K. I. 50	Kaszycka Rozalia Co. Dublak Katarzyna . . .	10	67	—	—
54	K. I. 51	Kostkiewicz Marcin Co. Tabak Benjamin . . .	—	-	23	40
55	K. I. 51	Kwiatkiewicz Marceli	66	91	—	—
56	K. I. 54	Krzywanek Karol	16	12	—	-
57	K. I. 69	Kossakowska Terena i Aleksandra	18	18	—	—
58	K. I. 71	Karge Fryderyk Co. Szczepański Kazimierz . .	19	50	—	—
59	K. I. 72	Kwistek Jan	23	38	—	—
60	K. I. 76	Krzyżanowska Rozalia	—	—	3	40
61	L. I. 4	Lewandowska Rozalia	32	96	—	—
62	L. I 32	Łokosz Adam Co. Fruchtmann Osiasz i Feige . .	9	80	—	—
63	L. I. 32	Lueger Antoni	5	32	—	—
64	L. I. 36	Lind Jakób Co. Opałek Amalia	4	37	—	—
65	L. I. 37	Lewicki Józef	47	80	—	—
66	L. I. 40	Lisowska Petronela	7	58	—	—
67	M. I 3	Mazepa Jaśko	33	14	—	—
68	M. I. 27	Müller Teresa	162	64	—	—
69	M. I 28	Maszlak Fedko a właściwie Nadikowa vel Nadlikowa Barbara	1386	44	—	—
70	M. I. 30	Miłaszewski Jan Co. Feld Mojżesz	249	30	—	—
71	M. I. 31	Marschall Franciszek Co. Dufek Ignacy	2	60	—	—
72	M. I. 34	Marcyszyn Marko	25	62	—	—
73	M. I. 35	Małachowski Szczepan	—	—	3	30
74	M. I. 36	Madej Władysław	306	36	—	—
75	M. I. 37	Madurowicz Oskar Co. Sauerhoff Leon	19	50	—	—
76	M. I 39	Madej Władysław	96	32	—	—
77	N. I. 18	Witosławska Klotylda, Radzimińska Adela i Władysława Olpiszewska	1602	02	—	—
78	O. I. 10	Orłowski Konstanty Co. Rodkiewicz Stanisław . .	5	30	—	—
79	O. I. 13	Obertyńska Aniela	164	76	—	—
80	O. I. 17	Onyszkiewicz Teofil	17	76	—	—
81	O. I. 20	Otto de Ottenthal Karolina	27	32	—	—
82	P. I. 25	Prokopowicz Michał	85	72	—	—
83	P. I. 25	Pineles Ezechiel Co. Nowak Antoni	67	62	—	—
84	P I. 45	Prechlik Feliks	13	-	—	—
85	P. I. 57	Potocki hr. Adam	133	22	—	—
86	P. I. 61	Pieńczykowski Józef Co. Sumaczewski Michał	19	66	—	—
87	P. I. 62	Pfeiffer Emil Co. A. R. Frendenberg i Samuel Liebesmann	160	60	—	—
88	R. I. 3	Rosenstrauch Gedalie	61	46	—	—
89	R. I. 4	Rochnis Jergel Co. Borownik Jakób i Zofia . . .	3	9[illegible]	—	—
90	R. I. 9	Reinisch Józef false Guttmann	12	18	—	—
91	R. I. 35	Rappaport Henryk czyli Herz	55	66	—	—
92	R I. 51	Rosenbusch Maks Co. Lauer, Henryk i Margosches Hersch	68	94	—	—
93	R. I. 57	Rogalski Stanisław	24	60	—	—
94	R. I. 61	Rappaport Chane Co. Stefany Antoni	15	26	—	—
95	R. I. 64	Renner Franciszek	70	28	—	—
96	S. I. 6	Scholz Jan	177	16	—	—
97	S. I. 9	Synowska Anna Co Kszakiewicz Rozalia . .	2	—	—	—
98	S. I. 59	Spinka Jan czyli małoletni po Annie Herbst .	973	56	—	—
90	S. I. 72	Seniuk Grzegorz	15	16	—	—
100	S. I. 73	Schellenbauer Franciszek Witalis a właściwie Magdalena	412	68	—	—
101	S. I. 76	Szydłowski recte Siedlecki Jan	191	90	—	—
102	S. I. 77	Schwarz Antoni	47	06	—	—
103	S. I. 80	Schneider Franciszek	2	—	—	—
104	S. I. 82	Senus Hersch Co. Mimeles Nathan	34	86	—	—
105	S. I. 86	Szczepaniuk Katarzyna	6	10	40	—
106	S. I. 88	Szmerglewska Marya	260	14	—	—
107	S. I. 89	Siegel Anna	—	—	8	—
108	S. I. 90	Schapira Małke Lea	2335	80	—	—
109	S. I. 90	Styka Michał	235	46	—	—
110	S. I. 91	Stiller Bonifacy Co. Dzikowski Jędrzej	62	46	—	—
111	S. I. 92	Schächter Leib Co. Menkes Abraham	31	78	—	—
112	S. I. 93	Sokalski Aleksander	817	38	—	—
113	S. I. 97	Statkiewicz Konstanty	16	78	—	—
114	S. I. 98	Szmigielski Socha Kajetan	20	02	—	—
115	S. I. 104	Szarko Maciej	520	30	—	—

L. bież.	Oznaczenie księgi depozytowej	Nazwa masy	Książeczki oszczędności K	h.	Kosztowności K.	h
116	S. I. 106	Speez de Ladhaza Józef	45	96	—	—
117	S. I. 108	Schmidtmajer Albert	5	57	—	—
118	S. I. 109	Szaprowski Maciej	1041	22	—	—
119	S. I. 110	Szaprowski Teofil	30	52	—	—
120	S I. 111	Sabara Bazyli	2030	04	—	—
121	S. I. 114	Steé Marya	44	40	—	-
122	S. I. 115	Sass Chane, Berner Osias i Sommer Freude	9	80	—	—
123	W. I. 8	Wojciechowski Paweł	41	56	—	—
124	W. I. 43	Wixel Leisor Efroim	9	78	—	—
125	W. I. 54	Winnicka Maryanna	66	08	—	-
126	W. I. 62	Vetter Laurenty Co. Urech Meilech	60	—	—	—
127	W. I. 70	Witting Leopold	—	—	44	41
128	W. I. 75	Widium Feige	55	04	—	—
129	W. I. 76	Waldberg Marcus Hirsch	639	32	—	—
130	W. I 77	Więcławski Kaz'mierz	3537	76	—	—
131	W. I. 78	Winter z Bochyńskich Katarzyna	413	14	—	—
132	W. I. 84	Wild Ettel	223	92	—	—
133	Z. I. 15	Zbijewski Feliks	75	58	—	—
134	Z. I. 31	Zima Edward	162	40	—	—
135	Z I. 32	Zwierzyński Aleksander	45	50	—	-

III. Masy depozytowe skarbowe

L. bież.	Artykuł	Nazwa masy	Gotówka K	h.
		1. Złożone w kasie c. k. głównego Urzędu podatkowego we Lwowie.		
1	67	I. Satalecki	8	60
2	6	Józef Janicki	45	73
3	13	"	21	66
4	59	"	10	—
5	9	"	—	61
6	10	"	2	06
7	11	"	11	09
8	12	"	3	66
9	28	August Fürst Woroniaki	31	50
10	35	Michał Krieger	6	04
11	55	Lenko Tyn Makari	20	—
12	25	Füschl Münz	52	03
		2. Złożone w c. k. głównym Urzędzie cłowym we Lwowie.		
1	481	Illasiewicz, asystent	2	90
2	8	Damm Benedykt	4	72
3	231	Beglückter Mos s, Winniki	6	—
4	273	Mischal Aron	2	—
5	68	Scheller Osias	1	60
6	223	Scheller Izak	2	—
7	9	Deligdisch Selig, Winniki	11	20
8	74	Kulczycka Sydonia	—	40
9	104	Blauer Józef	3	—
10	112	Kulczycka Sydonia	—	40
11	140	"	—	40
12	169	"	—	40
13	203	"	—	40
14	222	"	—	40
15	257	Cywiński	1	—
16	259	Kulczycka Sydonia	—	40
17	277	Pirożyński	—	95
18	296	Kulczycka Sydonia	—	40
19	84	"	2	40
20	147	Nieznani	44	14
21	211	Poliński Józef, asystent	3	04
22	279	Richter Markus i Blatt Mayer	6	68
23	298	Immerdauer Leisor i Beglückter Moses	4	—
24	150	Stein Moses	12	—
25	252	Krug Tekla	8	49
26	138	Hönsl Karolina	8	90
27	156	"	10	20
28	164	Fischer Jakób	7	40
29	165	Hönsl Karolina	10	20
30	184	Brod Moses	4	—
31	197	Deligdisch Gerschon	4	—
32	203	Hönsl Karolina	10	20
33	232	"	10	20
34	248	Deligdisch Gerschon	4	76
35	277	Hönsl Karolina	10	20
36	21	"	10	20
37	45	Schiller Eilip	13	50
38	67	Hönsl Karolina	10	20
39	68	"	10	20
40	84	"	10	20
41	103	Leon Mussykiewicz i Marceli Welk	9	60
42	95	Kisielowski Karol, oficyał	13	—
43	—	" "	6	20
44	154	Zeugs-Artillerie Kommando	3	14
45	165	Richter Izrael i Berl w Janowie	6	—
46	29	Horowitz Lipe i Beile	4	20
47	75	Gerstman Aleksander, nadpoborca	—	58
48	183	Brad Moses	1	50
49	183	Rothberg-Zellermayer i Gomuliński	2	02
50	43	Forster Jakób	4	—

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14. lutego 1905.

L. IX. 208 (16) [5389 1—3]

Obwieszczenie.

Stosownie do postanowienia § 35 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3. lutego 1903 Dz p. p. Nr. 30, c. k. Namiestnictwo podaje do wiadomości, że państwowe egzamina przepisane dla kandydatów na gospodarzy leśnych rozpoczną się dnia 5. września 1905, a egzamina przepisane dla pomocników w technicznej i ochronnej służbie leśnej dnia 13. września 1905 każdym razem o godzinie 9 rano.

Kandydaci przypuszczeni do egzaminu na gospodarzy leśnych, mają się zgłosić w dzień przed rozpoczęciem egzaminu t. j. w poniedziałek 4. września b. r. o godzinie 9 rano a kandydaci na pomocników w technicznej i ochronnej służbie leśnej w dniu rozpoczęcia egzaminu t. j. w środę dnia 13. września 1905 o godzinie 9 rano w gmachu c. k. Namiestnictwa we Lwowie u przewodniczącego Komisyi egzaminacyjnej i wykazać się certyfikatem tożsamości osoby, następnie w wypadkach przewidzianych w § 4 ustęp 2 względnie w § 30 powołanego rozporządzenia ministeryalnego świadectwem z ukończenia przepisanej liczby lat praktycznego wykształcenia, dalej kwitem c. k. głównej Kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę egzaminacyjną lub uwolnieniem od opłaty tej taksy, wreszcie złożyć przepisany stempel na świadectwo.

Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów na gospodarzy leśnych 30 kor. a dla kandydatów na pomocników w technicznej i ochronnej służbie leśnej 10 kor.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. czerwca 1905.

L. cz. Prez. 1281 (18 P/5) [5460]

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla III. kadencyi zwyczajnej posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1905 przed sądem obwodowym w Kołomyi dnia 18. września 1905 o godzinie w pół do 9 rano rozpoczynającej się, przewodniczącym Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Władysława Seredowskiego, a zastępcami przewodniczącego radców Sądu krajowego Antoniego Wileckiego, Stanisława Nowodworskiego, Stanisława Czerwińskiego, Modesta Karatnickiego, dr. Wiktoryna Mańkowskiego i Romana Zdańskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 8. lipca 1905.

L. cz. Praes 6879 5 Z. W/5 [5398]

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zgodnie z wnioskiem c. k. Namiestnictwa we Lwowie zamianował w myśl § 14 rozp. min. z 23. kwietnia 1903 Nr. 90 Dz. p. p. znawcami do oceniania przedmiotów i gruntów mogących uledz wywłaszczeniu z powodu budowy dróg wodnych i do oznaczenia wynagrodzeń za wywłaszczone prawa wodne lub urządzenia wodne dla okręgu c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie:

A. Z zawodu gospodarstwa wiejskiego:

1. Oskara Rudno Rudzińskiego, właściciela dóbr Osiek (pow. Biała),
2. Mieczysława Jaszczurowskiego, właściciela dóbr w Połomiru małym (pow. Brzesko),
3. Ludwika Nowakowskiego, pełnomocnika J. E. A. hr. Wodzickiego w Kościelcu (pow. Chrzanów),
4. Jana Paska Błotnickiego, właściciela dóbr w Dzikowcu (pow. Kolbuszowa),
5. Kazimierza Bzowskiego, właściciela dóbr w Drogini (pow. Myślenice),
6. dr. Stefana Skrzyńskiego, właściciela dóbr Kaniowice (pow. Kraków),
7. Przecława Sławińskiego, właściciela dóbr w Kleczy (pow. Wadowice),
8. Władysława Głębockiego, właściciela dóbr w Zbyszycach (pow. Nowy Sącz),
9. Zdzisława Wolskiego, właściciela dóbr w Sienniowie (pow. Przework),
10. Adama Finka, właściciela dóbr Komorniki (pow. Wieliczka),
11. Maksymiliana Budinera, Arcyks. zarządcę dóbr w Sporyszu (pow. Żywiec),
12. Władysława Rippera, inżyniera Wydziału powiatowego w Wadowicach (pow. Wadowice),
13. Zdzisława de Laveau, właściciela dóbr Łętowice (pow. Brzesko),
14. dr. Jana Zdunia, właściciela dóbr w Rabie wyżnej (pow. Nowy Targ),
15. Józefa Reczyńskiego, administratora dóbr w Grębowie (pow. Tarnobrzeg),
16. Kazimierza Zbyszewskiego, b. właściciela dóbr w Tarnowie (pow. Tarnów),
17. Jana Kisilewskiego, b. właściciela dóbr w Tarnowie (pow. Tarnów),
18. Władysława Wodczyńskiego, dzierżawcę dóbr w Skrzyszowie (pow. Tarnów),
19. Władysława Artwińskiego, dzierżawcę dóbr w Koszycach wielkich (pow. Tarnów),
20. dr. Franciszka Łubieńskiego, właściciela dóbr w Stryszowie (pow. Wadowice),

B. Z zawodu leśnictwa:

1. Józefa Jurschika, c. k. nadleśniczego w Nisku (pow. Nisko),
2. Stanisława Stokłosińskiego, leśniczego w Brodle (pow. Chrzanów),
3. Michała Kabłąka, lustratora lasów gminnych w Nowym Targu (pow. Nowy Targ),
4. Michała Gottwalda, nadleśniczego w Budzie stalowskiej (pow. Tarnobrzeg),
5. Władysława Drezińskiego, leśniczego w Płokach (pow. Chrzanów),
6. Fryderyka Muchę, Arcyksiążęcego inspektora lasów w Ispie (pow. Żywiec),
7. Wincentego Wobra, c. k. starszego komisarza leśnictwa w Rzeszowie (pow. Rzeszów),
8. Stanisława Bossowskiego, nadleśniczego w Suchej (pow. Wadowice),

C. Z zawodu budownictwa i inżynieryi:

1. Oskara Pfistera, inżyniera prywatnego w Białej (pow. Biała),
2. Aleksandra Skrzyszowskiego, inżyniera Wydziału powiatowego w Gorlicach (pow. Gorlice),
3. Wiktora Korneckiego, c. k. radcę budownictwa w Jaśle (pow. Jasło),
4. Tadeusza Rozwadowskiego, inżyniera Wydziału krajowego we Lwowie (pow. Lwów),
5. Edwarda Uderskiego, inżyniera cywilnego w Krakowie (pow. Kraków),
6. Władysława Turskiego, starszego inżyniera Wydziału krajowego w Krakowie (pow. Kraków),
7. Maryana Kwiatkowskiego, inżyniera Rady powiatowej w Limanowej (pow. Limanowa),
8. Kazimierza Górskiego, inżyniera miejskiego w Nowym Sączu (pow. Nowy Sącz),
9. Eugeniusza Katerlę, autor. inżyniera w Nowym Targu (pow. Nowy Targ),
10. Teofila Fedorowicza, autor. inżyniera w Pilznie (pow. Pilzno),
11. Janusza Rypuszyńskiego, autor. inżyniera i budowniczego w Tarnowie (pow. Tarnów),
12. Władysława Rippera, inżyniera Wydziału powiatowego w Wadowicach (pow. Wadowice),

D. Z zawodu fabrykantów:

1. Erwina Zipsera, właściciela fabryki sukna w Mikuliszęwicach (pow. Biała),
2. Michała Rossknechta, dyrektora browaru w Okccimie (pow. Brzesko),

E. Z zawodu górnictwa:

1. Adolfa Zalińskiego, zarządcę kopalni węgla w Tenczynku (pow. Chrzanów),
2. Ferdynanda Jastrzębskiego, c. k. starszego komisarza górniczego w Jaśle (pow. Jasło),
3. Wacława Pieniążka, dyrektora kopalni w Lipinkach (pow. Gorlice).

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 28. czerwca 1905.

L. cz. Cg. I. 175 5 (1) [5429]

W sporze Perli Schiff zam. Zuckerberg przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Rafałowi Zuckerberg o posag i alimentacyę ustanowiono dla pozwanego kuratorem adw. dr. Fichnera w Stryju na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stryj, dnia 5. lipca 1905.

L. cz. Cg. I. 42 5 (23) [5476]

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Maryi ks. Sułkowskiej, Alfredowi Uznańskiemu, Józefowi Uznańskiemu, Witołdowi hr. Steckiemu, Aleksandrowi hr. Steckiemu wniosła c k. Prokuratorya Skarbu imieniem kościoła parafialnego w Rabce skargę o 10.000 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się 14. lipca 1905 godzina 9 rano sala Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Markiewicz w Krakowie będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.

Kraków, 8. lipca 1905.

L. cz. C. II. 87/5 (1) [5462]

Przeciw Janowi Cebulakowi z miejsca pobytu nieznanemu, wniósł do c. k. sądu powiatowego w Dębicy Józef Cebulak pozew o uznanie prawa własności parc. bud. 81/1 i grt. 384 8, 649/1, 650/3 i t. d.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14. lipca 1905 godz. 11 rano, Nb. 3.

Celem strzeżenia praw Jana Cebulaka, ustanawia się p. adw. dr. Zygmunta Fischlera w Dębicy kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 5. lipca 1905.

L. cz. C. II. 221/5 (1) [5461]

Przeciw Erdmanowi vel Edmundowi Sedlaczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Simona Liebera w Sanoku pozew o zapłatę kwoty 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28. sierpnia 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Erdmana vel Edmunda Sedlaczyka, ustanawia się p. dr. Afendy, adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 20. czerwca 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 161/5 [4904 1—3]
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ciężkowice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Ciężkowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 11. maja 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom kredytu z funduszów, które spółka na ten cel przy spólnej pomocy członków gromadzi, przyjmowanie wkładek oszczędności na procent, popieranie tworzenia spółek zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Ks. Jacek Michalik, proboszcz w Ciężkowicach jako przewodniczący, Marcin Konieczny, aptekarz w Ciężkowicach zastępca przewodniczącego. Andrzej Gut, rolnik w Ostruszy, Jan Kapałka, masarz w Ciężkowicach, Józef Kapałka, rolnik w Ciężkowicach, Michał Serafin, kamieniarz w Bogoniowicach, Andrzej Szostek, krawiec w Ciężkowicach — członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): Pod stampilią firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Udział członków wynosi 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 17. czerwca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 185 5 [4966 1—3]
Notuje się w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że odbyte prawidłowo dnia 26. maja 1905, nadzwyczajne walne zgromadzenie Kołomyjskiego Stowarzyszenia urzędników z poręką ograniczoną zarejestrowanego uchwaliło jednogłośnie rozwiązanie tegoż stowarzyszenia i poruczyło przeprowadzenie likwidacyi majątku pp. dr. Teofilowi Dębickiemu, Antoniemu Czubatemu i dr. Stanisławowi Kubischtalowi w Kołomyi zamieszkałym, którzy firmę tę, podpisywać będą w myśl przepisu §. 46 ustawy z 9. kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. pp.

Stosownie do przepisu §. 40 tej ustawy, wzywa sąd wierzycieli by się do stowarzyszenia zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 1. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 546 (5) [5012 1—3]
C. k. sąd obwodowy jako handlowy zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie Bank kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Rozwadowie na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z 21. maja 1905 rozwiązanie tego stowarzyszenia, które jest obecnie w likwidacyi. Zarazem wzywa się wierzycieli, aby się zgłosili w powołanem stowarzyszeniu, którego likwidacyą zajmują się dyrektorowie Mojżesz Weinberger i Abraham Karmel.

Rzeszów, dnia 27. maja 1905.

L. cz. Firm. 155/5 [4967 1—3]
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Nawojowa.

Brzmienie firmy: Brüder Kohut, Maschinenfabrik, Eisen und Metallgiesserei — Bracia Kohut, fabryka maszyn, odlewarnia żelaza i metali.

Spółka jawna opiera się na kontrakcie spółki z daty Nowy Sącz 30. lipca 1904

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Karol Kohut w Nawojowey, Emil Kohut w Nawojowy.

Podpis firmy: pod stampilią firmy podpisują obaj spólnicy swe imiona i nazwiska.

Dzień wpisu: Nowy Sącz 10. czerwca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 315/5 [5011]
Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 7. czerwca 1905 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo powroźnicze w Radymnie", że walne zgromadzenie członków stowarzyszenia Towarzystwo powroźnicze w Radymnie odbyte 28. marca 1905 zatwierdziło dokonany przez radę nadzorczą wskutek rezygnacyi dyrektora przewodniczącego ks. Stanisława Kuliga wybór ks. Wojciecha Szafrańskiego, rzym. kat. proboszcza w Radymnie na dyrektora przewodniczącego i zmieniło §§ 1 i 51 lit. 4) statutów, wskutek czego zredukowano porękę członków z pięciokrotnej na jednokrotną z tem, że ta zmiana wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1907.

Przemyśl, 14. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 94/5 St. I. 315 [5183]
Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Folwarki.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Folwarkach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Data statutu: 26. marca 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez: a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków, b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności, c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya (Zarząd): 1) Józef Zaremba, rolnik w Folwarkach jako przewodniczący, 2) Iiko Romaniszyn, rolnik ze Strutyna jako zastępca przewodniczącego, 3) Jan Gorczakowski, 4) Michał Wołyniec, rolnicy w Folwarkach, 5) Franciszek Staruszkiewicz, 6) Marcin Kowalik, rolnicy ze Strutyna, 7) Jędrzej Kutny, 8) Michał Jarosiewicz, rolnicy z Zarwanicy, 9) Maciej Macedoński, rolnik z Bieniowa jako członkowie.

Podpis firmy: Pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszcza się na tablicy przed lokalem spółki; ogłoszenie ma być wystawione na tablicy przez 14 dni, ogłoszenie walnego zgromadzenia winno być podanem do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza, a w razie potrzeby będą ogłoszenia umieszczane w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Udział członków: Członkowie wpłacają do kasy spółki opłatę wstępną w wysokości 1 kor. i przynajmniej jeden udział w kwocie 10 kor.

Odpowiedzialność solidarna nieograniczona.

Data wpisu: 26. maja 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 26. maja 1905.

L. cz. Firm. 732. (Sp. III. 322) [4761]
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Kołłątaja l. 6.

Brzmienie firmy: August Löw i Ska.

Przedmiot przedsiębiorstwa: instalacya przewodów gazowych, wodociągów i ogrzewalni centralnych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 15. maja 1905.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: August Löw mechanik i Adolf Spiegel kupiec we Lwowie zamieszkali.

Do zastępstwa spółki są uprawnieni obaj splnicy kolektywnie.

Podpis firmy: podpis obu spólników pod brzmieniem firmy.

Dzień wpisu: 25. maja 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 25. maja 1905.

L. cz. Firm. 87 5 [4913]
Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbytem w dniu 21. marca 1905 została ustanowioną „Filia w Łopatynie" która będzie nosić nazwę „Towarzystwo zaliczkowe w Radziechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką Filia w Łopatynie" i zostali wybrani dyrektorami p. Franciszek Mrozowski w Radziechowie, p. Roman Ujejski w Pawłowie, ks. Antoni Skalski w Radziechowie, zaś zastępcami dyrektorów p. Robert Kuhnen, p. dr. Stanisław Prebendowski i p. Jan Ruszczyński, wszyscy trzej z Radziechowa i że wpis ten w rejestrze przy odnośnej firmie uskuteczniono.

Złoczów, dnia 26. maja 1905.

L. cz. Firm. 442 Sp. III. [4902]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych i spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Praga.

Brzmienie firmy: „Ernest Bahlsen".

Zakład filialny dotychczas: Kraków.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Hodowla i skład nasion oraz zakład ogrodniczy w Krakowie.

Przystąpił: Osobiście odpowiedzialny spólnik Ludwik Nowotny król. Winohrady ul. Divisa 3 i czterech komandystów. Skutkiem czego powstała komandytowa spółka od 1. marca 1905.

Uprawnieni do zastępstwa: Osobiście odpowiedzialny spólnik Ludwik Nowotny, który firmę podpisywać będzie po niemiecku: Ernst Bahlsen, zaś po czesku: Arnošt Bahlsen.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków. dnia 9. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 466 (Pjd. I. 5) [4861]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedyńczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „J. F. Fischer".

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów korzennych i materyałów piśmiennych odtąd handel i skład papieru i materyałów piśmiennych.

Kontraktem kupna i sprzedaży z daty Kraków 31 maja 1905 L. R. 16814 odstąpił dotychczasowy posiadacz tej firmy Jan Władysław Fischer powyższe przedsiębiorstwo synowi swojemu Janowi Józefowi Fischerowi.

F. Z. Własnoręczne wypisanie brzmienia firmy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 6. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 461 (stow. III. 5) [4944]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ciężkowice koło Szczakowy.

Brzmienie firmy: „Spółka spożywcza urzędników i robotników fabryki cementu w Szczakowy, stowarzyszenie zajestrowane z ograniczoną poręką".

1. Członek zarządu Jan Borman wystąpił.

2. Członkiem zarządu a zarazem kasyerem wybrany został Alojzy Karger urzędnik w Ciężkowicach.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 6. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 205 (poj. I. 148) [4947]
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Mielec.

Brzmienie firmy: Abraham Anisfeld.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami mieszanymi.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Data wpisu: 19. maja 1005.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 18. maja 1905.

G. Zl. Firm. 130 5 (Einz. I) [4949]
Eintragung einer Einzelfirma.

Eingetragen wurde in das Register für Einzelfirmen:

Sitz der Firma: Buczkowice.

Firmawortlaut: Adolf Wech, Fabrik massiv gebogener Möbel in Buczkowice.

Inhaber (I.): Adolf Wech.

Datum der Eintragung: 8. Juni 1905

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.

Wadowice, am 7. Juni 1905.

L. cz. Firm. 575 5 [4909]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kańczuga.

Brzmienie firmy: Majer Steinbock.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa browaru.

Właściciel (I.): Majer Steinbock.

Dzień wpisu: 2. marca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 2. czerwca 1905

L. cz. Firm. 210 Sp. II. 128 [4911]
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono.

Siedziba firmy: Borowa (powiat Mielec).

Brzmienie firmy: Eisig Kaufmann, Pinkas Löw i Moses Rapaport, wyrąb lasu i handel drzewem w Borowej.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Data wpisu: 19. maja 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 18. maja 1905.

L. cz. Firm. 265 5 spół. I. 109 [5010]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: H. M. Dukatenzähler i brat, hurtowny skład papieru w Przemyślu.

Wystąpił: jawny spólnik Izak Dukatenzähler z dniem 1. maja 1905.

Obecnie podpis firmy: pod wyciśniętą stampiglią firmy podpis H. M. Dukatenzähler.

Data wpisu: 8. maja 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 14. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 69/5 Stow. I. 145 [4912]
Ogłoszenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Biały kamień.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe w Białym kamieniu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Wpisy szczegółowe: Wskutek uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 27. marca 1905 zostało stowarzyszenia rozwiązane i likwidatorami wybrani Ozyasz Ber 2 im. Sigal i Chaim Aron 2 im. Meiseles w Białym kamieniu

Data wpisu: 24. maja 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 24. maja 1905.

L. cz. Firm. 588 (5) [5014]
C. k. Sąd obwodowy oddział V. w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Pysznicy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa, w dniu 14. maja 1905 odbytem w miejsce przesiedlonego przewodniczącego zarządu ks. Pawła Domina, wybrany został przełożonym zarządu ks. Bolesław Teśniasz, wikaryusz w Pysznicy, zaś w miejsce członka zarządu Dyonizego Martiniego, Antoni Ziarnowski. gospodarz w Jastkowicach, członkiem zarządu.

Rzeszów, dnia 10. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 366/5 pojed. I. 356 [4971]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Monasterzyska.

Brzmienie firmy: Ch. Sal. Pohoryles.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych.

Właściciel (I): Chaim Salamon Pohoryles, kupiec w Monasterzyskach.

Dzień wpisu: 29. maja 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 29. maja 1905.

L. cz. Firm. 301 5 stow. II. 1080 [4972]
Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń należy wykreślić:

Siedziba stowarzyszenia: Wojniłów.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Skutkiem rozwiązania stowarzyszenia.

Dzień wpisu: 21. kwietnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 21. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 229 Stow. II. 806 [4974]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ryglice.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Ryglicach, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką, w likwidacyi z powodu ukończenia likwidacyi.

Data wpisu: 5. czerwca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział IV.

Tarnów, 5. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 151/5 [4905]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że za właściciela firmy „J. Kosterkiewicza, wdowa i spadkobiercy, handel towarów mieszanych, galanteryjnych, żelaznych i wina w Nowym Sączu“ wpisany został Feliks Ritter w Nowym Sączu oraz, że prokura udzielona Tadeuszowi Ritterowi wskutek śmierci jego zgasła.

Data wpisu: 5. czerwca 1905.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 5. czerwca 1905.

L. cz. F.rm. 431 (5) [4906]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządca na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Trzcianie“, że w miejsce ustępującego członka zarządu p. Leona Zdunia, wybrano na walnem zebraniu w dniu 10. kwietnia 1904 p. Wiktora Woźniaka, właściciela realności w Dąbrowie.

Rzeszów, dnia 29. kwietnia 1905.

Doniesienia prywatne.

L 765

Obwieszczenie.

Dnia 30. lipca 1905

odbędzie się

o godzinie 3-ciej po południu

w sali Radnej Magistratu w Drohobyczu

Walne Zgromadzenie Delegatów

powiatowej Kasy dla chorych w Drohobyczu.

Na porządku dziennym:

Wybór 15 Członków Zarządu: 10 z grona robotników i 5 z grona pracodawców

Wybór 6 Członków Wydziału nadzorczego

Wybór 5 Członków Sądu polubownego.

Wedle § 30 statutu Walne Zgromadzenie ma moc uchwalenia, gdy jest obecnych najmniej 30 pp. Delegatów.

Jeżeliby nie było tylu obecnych, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie w tym samym dniu o godzinie 4 po południu, na którem dokonane będą wybory bez względu na ilość obecnych Członków, bezwzględną większością głosów.

Wstęp do sali gdzie odbywać się będzie Walne Zgromadzenie będzie dozwolony tylko za okazaniem karty legitymacyjnej.

Zarząd Powiatowej Kasy dla chorych

Abraham Schächter, przewodniczący.

Norddeutscher Lloyd in Bremen.

Debet. — Gewinn- und Verlust-Konto pro 1904. — Kredit.

Debet		Mark	Pf.	Kredit	Mark	Pf.
An Anleihe-Zinsen-Konto		2,380.500	—	Per Vortrag aus 1903	9 976	40
„ Unkosten-Konto		1,791.046	40	„ Abteilung Assekuranz	153.057	15
„ Anleihe-Negoziierungs-Konto		145.930	75	„ Abteilung Transatlant'sche Fahrt	10,636.918	55
		4.317 477	15	„ Reichspostdampfer-Linien	2,807.784	65
„ Abschreibung		13 008 807	45	„ Abteilung Europäische Fahrt	800.770	10
„ Versicherungsfonds		1,384.564	25	„ Nebenbetriebe	1.365.429	65
		18,710.848	85	„ Interessen-Konto	297 568	20
Gewinn		2.115.789	45	„ Prämien-Überschuss-Konto	3,461.410	65
„ Reservefonds	M. 105.290·65			„ Altmaterial-Konto	292 594	95
„ Dividenden-Konto	„ 2,000.000 —			„ Anleihe-Zinsen-Konto	78	—
„ Bilanz-Konto	„ 10.498 80			„ Dividenden-Konto	1.050	—
	M. 2,115 789·45			„ International Mercantile Marine Co, New Jersey	1,000.000	—
		20,826.638	30		20,826.638	30

Debet. — Bilanz-Konto. — Kredit.

Debet	Mark	Pf.	Kredit	Mark	Pf.
An Seeschiffahrt-Kapital-Konto	161,355.000	—	Per Aktien-Kapital	100,000.000	—
„ Weserschiffahrt-Kapital-Konto	3,873.000	—	„ Dividenden-Konto	2,017.985	—
„ Tender, Barkassen, Leichter und Hulks in auswärtigen Häfen	1,781 000	—	„ Assekuranz-Reservefonds	76.312	90
„ Immobilien-Konto	2,695 332	85	„ Erneuerungsfonds	4,797.287	75
„ Gepäckschuppen am Bahnhof in Bremen	18.000	—	„ Reservefonds	13,854.389	60
„ Dockanlage, technische Versuchs Station in Bremerhaven und Getreide-Elevatoren	2,198 000	—	„ Versicherungsfonds	4,103.140	20
„ Agentur-Gebäude in Bremerhafen	358.000	—	„ Anleihe-Konto	56,341.100	—
„ Wartehallen, Kantine, 8 Schuppen in Bremerhaven u. u. w.	345.006	—	„ Anleihe-Zinsen-Konto	617 641	50
„ Kontroll-Stationen, Sanitäts-Station Rio Branco bei Santos, Inventar in auswärtigen Häfen, Signal-Station auf Borkum und Anlagen in Belawan und in Manila	924.000	—	„ Seemanns-Kasse und Witwen- und Waisen-Pensionskasse des Nordeutschen Lloyd	203.724	25
„ Beteiligung an dritten Unternehmungen (einschliesslich Pier in Hoboken)	18,996.162	10	„ Beteiligung der Firmen Melchers & Co., Shanghai, Behn, Meyer & Co, Singapore, und Windsor & Co., Bangkok, an der Ost-Indischen Küstenfahrt	1,356.707	65
„ Proviant-Amt	2,026.598	30	„ Diverse Kreditores	30,746.684	35
„ Werkstatt-Betrieb-Konto	3,651,485	25	„ Gewin- und Verlust-Konto	10 498	80
„ Waschanstalt-Betrieb-Konto	2.114	35			
„ Kassa-Konto	346 399	60			
„ Reichsbank-Giro-Konto	185.000	—			
„ Effekten-Konto	5,217.695	—			
„ Anleihe Negoziierungs-Konto	196.586	80			
„ Diverse Debitores	9,956 091	75			
	214,125.472	—		214,125.472	—

Debet. — Spezial-Bilanz für Österreich pro 1904. — Kredit.

Debet	K.	h.	Kredit	K.	h.
An Betriebs-Konto	554 461	70	Per Kosten des Transportes per Schiff und für Verpflegung	525.071	05
„ Saldo	40.621	83	„ Verwaltung in Wien	10 868	78
			„ Allgemeine Kosten	59.143	70
	695.083	53		595.083	53

Repräsentanz Wien des Norddeutschen Lloyd in Bremen **Dr. Gunesch** m. p.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.

Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	osob. o. g.	
12·20	—	z Ickan (Jass. Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4). Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta). Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa. Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków) Wieliczki, Orłowa. (p. Tarnów) Mező Laborcza ([illegible]) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi. Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk. Kopyczyniec. Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu. Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka. Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek) Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa. Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.
—	4·32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima. Suchy, Kosmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów) Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa. Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40		z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia. Karlsbadu, Pragi), Kosmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa Potutor, Czortkowa, Körösmező. Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza. Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa. Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kosmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego. Orłowa. N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.). Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mező Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia. Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec. Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass. Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kosmania, Dorny Watry, Suczawy. Nowosielicy
3·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego. (p. Rzeszów), Wieliczki. N. Sącza. Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza. Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, [illegible], Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora [illegible], Sanoka.
—	5·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia. Kałusza.
—	[illegible]	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza. Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej. Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna. Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu. Czudina. Serethu, Brodiny. Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobzegu, Jasła, Orłowa. Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11·05	do Podwołoczysk, Potutor. Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego. Husiatyna. Zaleszczyk. Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic od 14 maja do 10. września wł. 6·20, 7·50 rano, 9·55 przed południem, tylko w niedzielę i rz. k. święta. 1·46 po południu tylko w niedzielę i rz. k. święta 3·05, 4·16, 5·00 po poł.; 7·41 i 8·55 wieczór.

z Janowa 8·18 rano, 1·15 popołudniu (od 1/5 do 30/9 wł.), 4·32 popołudniu, 8·45 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł.) i 9·25 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta).

ze Szczerca od 1/6 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 10·10 wieczór.

Z Lubienia od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 11·52 wieczór.

do Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 5·50 rano, 8·30 rano (tylko co niedzieli i rz. k. święta); 12·30 popołudniu (tylko w niedzielę i rz. k. święta) 2·10, 3·20 po południu; 6·10 7·30 i 7·75 wieczór.

do Rawy ruskiej 11·15 w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·55 rano, 9·15 przed połud. (od 1/5 do 30/9 wł.), 1·35 po poł. (od 14/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta), 3·08 po połud (od 14/5 do 10/9 wł.) i 5·58 po południu

do Szczerca 1·55 po poł. (od 1/6 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).

do Lubienia wiel. 2·15 popołud. (od 14/5 do 10/9 w niedzielę i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	7·05	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	5·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczynice, Skały, Iwania pustego, Potutor. Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Piątkowskich